III 13.

Nr. 48 (836). Warszawa, Środa 18 Lutego 1920 roku. Rok XXVI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 12.—
Na prowincji miesięcz. „ 13.50
Zagranicą „ „ 18.—

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 12
nadesłane (za tekstem) „ 8
zwyczajne „ 4
drobne za jeden wyraz fen. 50
Wszystkie ogłoszenia obliczają się petitem (drobnem pismem).

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telef. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie 50 fen., na prowincji 55 fen.

Administr. czynna od godz. 10 do 5-ej bez przerwy. Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu admin. o 10% drożej.

Nadzwyczajny Zjazd Krajowy P. P. S.

na Śląsku Cieszyńskim.

„Walka o Śląsk — jest walką proletarjatu".

Cieszyn, 15 lutego.

Pod tem hasłem zebrali się dziś przedstawiciele polskiej klasy robotniczej na Śląsku, aby obradować nad obecną sytuacją polityczną, oraz nad przyszłą taktyką pracy plebiscytowej.

Zjazd został zorganizowany w ciągu dwóch dni, a jednak zebrała się taka ilość delegatów partyjnych, Rad Robotniczych i organizacji zawodowych, że obszerna sala „Domu Narodowego" w Cieszynie nie była w stanie wszystkich pomieścić.

Piszę Wam dziś, Towarzysze kochani, krótko.

Piszę krótko, bo poco dużo słów?

Bo i słowa były krótkie — ale mocne, potężne! Zdania były niby przysięgi, były zaklęciem.

Trzeba bowiem zrozumieć nadzwyczajne położenie nasze wobec zmienionych warunków życiowych. Trzeba zrozumieć, że bezprawne zarządzenia stronniczej Komisji plebiscytowej krzywdzą przedewszystkiem klasę robotniczą.

Zebrali się więc delegaci proletarjatu śląskiego, aby powziąć decyzję co do dalszej naszej taktyki wobec Komisji i wydać odpowiednie dyrektywy kierownictwu Partji.

Reprezentowanych było 56 gmin, czyli wszystkie gminy przemysłowe, przez 260 delegatów.

Nastrój uroczysty. Wszyscy czują powagę chwili, czują moment historyczny.

Zjazd zagaja przewodn. Komitetu Obw. tow. Machej (Cieszyn), którego też wybrano przewodniczącym Zjazdu; sekretarzował tow. Szczurek. (Radwanice, pow. frydlecki).

Do pierwszego punktu porządku dziennego jako referent pierwszy zabrał głos poseł tow. Reger, który omówił sytuację polityczną w Polsce. Powiedział on mniej więcej, co następuje: Opinja polska przedewszystkiem zajęta jest kwestją wojny — czy pokoju. Najbardziej, oczywiście, aktywnym czynnikiem pokojowym jest nasza partja. W ubiegłym tygodniu obradowała Rada Naczelna P. P. S., a 8 b. m. odbyła się konferencja posłów socjalistycznych, Rady Naczelnej ze związkami zawodowemi, na której omawiano kwestję wojny, oraz stosunków aprowizacyjnych. Tow. Reger brał udział w delegacji do Naczelnika Państwa, któremu wyłuszczył stanowisko proletarjatu śląskiego, dowodząc, że dalsza wojna zagraża skuteczności akcji plebiscytowej o czem Polsce zapominać nie wolno! Bo przecież Śląsk Cieszyński wysłał na rozkaz Komendanta 1,600 ludzi do Legjonów. I gotowiśmy do dalszych ofiar na rzecz Polski, — ale i ofiary muszą mieć granice. Zakończenie wojny polepszy też poniekąd stan aprowizacyjny, choć nie należy łudzić się, że nastąpi odrazu polepszenie.

Ale pokój winien być zawarty natychmiast. Lecz musi to być pokój sprawiedliwy dla ludów wschodnich.

Głód panuje wszędzie, nietylko w Polsce. Wszędzie są niedomagania aprowizacyjne. W Polsce leży 7 miljonów morgów pola odłogiem; dlatego Sejm polski wyznaczył miljard marek na odbudowę rolnictwa.

Co zaś do polityki zagranicznej, należy stwierdzić, że Francja odnośnie do Śląska Cieszyńskiego — jest przeciwko nam. Dmowski („Egipcjanin") nie umiał czy nie chciał kwestji Śląska w Paryżu należycie postawić. I można śmiało powiedzieć, że zdradził on Śląsk!

Dlatego lud śląski robotniczy musi misję wyzwolenia Śląska wziąć w dalszym ciągu na swoje barki i przez dobrą i solidarną organizację walczyć aż do zwycięstwa!

Na prowokacyjne zachowanie się Międzysojuszniczej Komisji plebiscytowej, na jej czechofilską robotę mamy potężną broń: uświadomienie proletarjatu i twarde pięści robociarskie! A już śmiać się trzeba, jeśli Komisja „grozi", że rozwiąże Radę Narodową Ks. Cieszyńskiego za jej „nielojalne" zachowanie się?

W końcu tow. Reger przeczytał następujące rezolucje, które wśród entuzjastycznych oklasków jednogłośnie przyjęto:

Nadzwyczajny Zjazd P. P. S. Śląska Cieszyńskiego wyraża swoje zaufanie Radzie Narodowej Ks. Ciesz. i jej Prezydjum za dotychczasową działalność, oraz oświadcza, że solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem Rady Narodowej odnośnie do Międzysojuszniczej Komisji plebiscytowej.

Nadzwyczajny Zjazd P. P. S. Księstwa Ciesz., obradujący w dniu 15 lutego 1920 r. w Cieszynie uchwala:

Proletarjat polski Śląska Ciesz. przyłącza się do protestu ludu pracującego całej Polski wobec wojny Rzeczypospolitej Polskiej przeciwko Rosji.

Zjazd wyraża głębokie przekonanie że niezwłoczne podjęcie kroków pokojowych między Rzeczpospolitą Polską a rządem obecnym Rosji na zasadzie uznania przez obie strony niepodległości Litwy, Łotwy, Estonji, Finlandji, Białej Rusi, Ukrainy, jest w obecnej chwili możliwe i konieczne.

Zakończenie wojny na wschodzie jest konieczne, między innemi przyczynami, także ze względów na odbywające się na Śląsku w Warmji i na Morawach, głosowanie ludowe, mające rozstrzygnąć o przynależności tych prastarych ziem polskich do zjednoczonej Polski. Zakończenie wojny na wschodzie podniesie w oczach ludności na terenach plebiscytowych urok przyciągający Polski, a Polsce doda powagi i potęgi wobec jej wrogów na zachodzie wobec Czechów i Niemców.

Z państwami kresowemi, które powstały lub powstaną jeszcze na gruzach Rosji, powinien zapanować stosunek taki, przez który zagwarantowany będzie najlepiej pokój i obrona wspólnych interesów.

Ludność Śląska Górnego, Warmji i Mazurów przesyłamy nasze najserdeczniejsze bratnie pozdrowienia i zapewnienia solidarności, wraz z całym proletarjatem Polski, w walce o Wolną, Zjednoczoną i Niepodległą Polską socjalistyczną.

W zjednoczeniu Polski widzimy nietylko wielkie dzieło narodowe, ale także ważny krok na drodze do zwycięstwa socjalizmu.

Niech żyje Warszawa, Kraków, Poznań, Cieszyn, Lwów, Wilno, Gdańsk i morze polskie!

Niech żyje zjednoczona, wolna, niepodległa Rzeczpospolita Polska socjalistyczna!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

A. K.

* * *

(Dokończenie uchwał w następnym numerze).

Komisja fałszowania plebiscytu.

Do Cieszyna zjechała Międzynarodowa komisja plebiscytowa i objęła rządy. Z tego jednak co komisja tu robi, jaskrawo przebija dążenie do fałszowania plebiscytu na korzyść Czechów.

Komisja ta działa pod przemożnym wpływem francuskim — a wiadomo, że Francuzi w sprawie Śląska Cieszyńskiego stoją całkowicie po stronie Czechów.

P. Clemenceau i p. Pichon, którzy pragnęli z Polski zrobić „drut kolczasty" na Wschodzie, którzy chcieli, aby Polska ponosiła tam bez końca najcięższe ofiary w interesie Ententy — jednocześnie na łup czeski wydali Śląsk Cieszyński.

W Paryżu zniszczono dawną Austrję, ale na jej miejsce stawiano nową Austrję, nowy zlepek potworny i niedorzeczny — państwo czeskie, w którem Czesi panować mają nad większością niemiecką. Do tego to państwa militarystyczna francuska pragnie gwałtem i fałszem wtłoczyć polski Śląsk Cieszyński!

Międzynarodowa komisja plebiscytowa ogłosiła, że znosi linję demarkacyjną. Było to kłamstwem. Bo zniesiono wprawdzie rewizję na granicy — oczywiście dla wygody wojska francuskiego, które stoi po jednej i po drugiej stronie linji demarkacyjnej.

Ale tej linji demarkacyjnej nie zniesiono — przeciwnie ustalono ją, pogarszając znacznie na naszą niekorzyść.

Odcięto kilkadziesiąt gmin pow. frysztackiego i cieszyńskiego, oddając je pod administrację czeską.

Pod względem sądowym cały kraj na zachód od linji demarkacyjnej oddano Czechom.

Istnieje taki sam zamiar w stosunku do szkolnictwa.

Jest to złamanie na naszą niekorzyść i tak niezmiernie dla nas niekorzystnej umowy paryskiej z 8-go lutego 1919 r., podpisanej przez Benesza i Dmowskiego, a ułożonej przez konferencję pokojową.

Jest to ze strony komisji plebiscytowej samowola niesłychana.

Ententa przywykła do tego, że nasz Rząd i nasza dyplomacja nie śmią się przeciwstawić jej wyrokom, choćby najniekorzystniejszym dla nas.

To też jej wysłannicy tak nas traktują, jak na Śląsku Cieszyńskim.

Ale potulność nasza ma granice.

Komisja plebiscytowa nie z dyplomatami będzie miała do czynienia na Śląsku Cieszyńskim. Niech nie wystawia na próbę cierpliwości ludu!

Czesi panicznie boją się uczciwego plebiscytu. Bo wogóle gdyby wola ludów rozstrzygała, a nie wersalski nakaz, to państwo czeskie skurczyłoby się do właściwych rozmiarów, byłoby państwem narodu czeskiego, a nie śmiesznym tworem czesko-niemiecko-słowacko-ruskiem. Oparte na przemocy i fałszu, państwo to — przemocą i fałszem chce zeskamotować najważniejszą, najbogatszą część Śląska Cieszyńskiego.

A komisja plebiscytowa Ententy pragnie mu w tem dopomódz. W tym celu kraje Śląsk Cieszyński, w tym celu wszystkiemi swemi zarządzeniami popiera czeskie oszustwo.

Komisja plebiscytowa, w której naród polski już dziś nie widzi niczego innego jak komisję do rozbioru polskiego Śląska — **musi niezwłocznie ustąpić miejsca komisji bezstronnej i przeprowadzającej plebiscyt uczciwie.**

Owoce endeckiej polityki.

„Kurjer Poranny" słusznie podkreśla, że obecne trudności na Śląsku Cieszyńskim są wynikiem polityki p. Dmowskiego i Grabskiego, którzy ufali w sojusz z Czechami i zawsze wobec nich ustępowali:

„Już w początkach roku ośmnastego dzisiejszy prezydent Rzeczypospolitej Czeskiej p. Massaryk nawiązał ożywione rokowania z p. Stanisławem Grabskim na emigracji w Rosji.

Kiedy wojna miała się już ku końcowi, jesienią roku ośmnastego p. Massaryk wyprzedził Komitet Narodowy w zawarciu układu z Francją. Układ odnośny, zapewniający Czechom nietylko Śląsk Cieszyński, ale i Słowaczyznę, ba, nawet i Ruś Węgierską, doszedł do skutku w dniu 28 września. Dlaczego Komitet Narodowy żadnego układu z Francją nie zawierał, dlaczego przeciwko układowi francusko-czeskiemu nie zaprotestował, dlaczego do projektu formacji kurytarza czeskiego, mającego łączyć Czechy z Rosją, dopuścił, wszystko to są zagadki, których Komitet Narodowy do tej pory nie wyjaśnił. Wogóle Polska do tej pory żadnych wyjaśnień o polityce Komitetu Narodowego nie otrzymała, a późniejsze piękne mowy p. Paderewskiego przemykały się „pianissimo" nad tem wszystkiem, co Sejm powinien był wiedzieć.

Polityka hr. de Manneville i młodego p. Pichona idzie niestety po linji rozwojowej tej sytuacji, do jakiej Komitet Narodowy dopuścił jeszcze we wrześniu 1918 roku. Taka jest klątwa złego czynu, że nieustannie zło rodzić musi: fałszywa, lekkomyślna polityka Komitetu Narodowego i ta metoda taktyki „podobania się wszystkim", jaką uprawiał p. Paderewski... mści się teraz konsekwencjami ze wszech miar groźnemi".

Chlaśnięcia.

A o Cieszynie ani mru-mru!...

...Ach, gorzko uśmiałby się z tego nawet koń,
Choćby był w entente'owej chowany stadnie!...
A czemuż to nasz „confrère",*) „Journal de Pologne",
Jakby miał knebel w gębie, milczy o Cieszynie?..

Vaucher**) w tkliwe ramiona bierze, bracie, Puck,
Śpiewa pieśń o Hallerze i o Allegrinie,***)
Kocha Lwów, Wilno, Kraków, Żytomierz i Łuck!...
Bon!... Lecz dlaczego, bracie, milczy o Cieszynie?...

Płacze, że morze w Pucku było ścięte w lód,
Chociaż na maszcie sztandar z Orłem już się winie!...
Byczo!... Lecz niech pan Vaucher nam wyjaśni wprzód,
Czemu „Journal", jak ryba, milczy o Cieszynie?...

Wacław Wolski.

*) Konfrater.
**) Redaktor „Journal de Pologne".
***) Zam. Allegrinim (dla rymu), pułkownik francuskim, przedstawicielu Francji na uroczystościach w Pucku.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Niedola robotników polskich we Francji.

Już nie wiem po raz który zwracam uwagę na dolę, a raczej niedolę robotników polskich we Francji i na możliwe komplikacje związane z ich pobytem we Francji. Georges Barthelémy, deputowany z Pas-de-Calais, dziś w otwartym liście do „Matin'a" przestrzega społeczeństwo przed niebezpieczeństwem tyfusu, grożącym ludności francuskiej, wyzwolonej z okupacji niemieckiej, ze strony polskich robotników, przybyłych do Francji. Pan Barthelémy zauważa, że przybycie pierwszej partji emigrantów naszych do Toul, było połączone z takim nieporządkiem, że minister spraw wewnętrznych był zmuszony wysłać tam inspektora lekarskiego. Ci robotnicy znajdowali się w stanie rozpaczliwym; podróż ich trwała 15 dni i w tym czasie nie mieli możności ani się rozebrać, ani umyć, a żywność ich była niedostateczną. P. Barthelémy opowiada, że dezynfekcja emigrantów była bardzo powierzchowną, poczem Polacy zostali rozrzuceni po rozmaitych zakątkach na północy. Niektórzy prefekci pomyśleli o stworzeniu tymczasowych szpitali dla dotkniętych tyfusem. Pan Barthelémy kończy temi słowy: trzeba wskazać na powagę sytuacji, która może jutro doprowadzić w naszej prowincji północnej do katastrofy — nie do poprawienia".

Zwracam się nietylko do towarzyszy, ale do wszystkich ludzi dobrej woli, którzy rozumieją całą okropność sytuacji. Fałszywe nieraz pogłoski o zawleczonych przez cudzoziemców chorobach zakaźnych wywołać mogą rozruchy ludowe, a cóż dopiero stać się może, gdy prawdopodobieństwo, jak w tym wypadku — jest prawdą. Na szczęście mamy do czynienia z organizacjami syndykalistycznemi, które nasze władze zlekceważyły, ani z ich rad, ani z ich pośrednictwa nie skorzystały, ale które, jak mnie zapewniono, będą czuwały nad naszym ludem tułaczym. To nie wystarcza — musimy sami w kraju zapobiec katastrofom, które mogą być spowodowane przez niedołęstwo władz decydujących.

Jeszcze raz wołam na alarm!

Hieronimko.

Paryż, 12 lutego 1920 r.

W sprawie wychodźców w Ameryce Północnej.

Do Związków Zawodowych w Polsce.

Dzięki inicjatywie włoskiej Konfederacji Pracy na konferencji waszyngtońskiej i porozumieniu przedwstępnem różnych delegacji robotniczych na tejże konferencji, odbędzie się 15-go marca r. b. w Mediolanie konferencja robotnicza.

Na konferencji tej rozpatrywana będzie sprawa emigracji do Ameryki Północnej, oraz nadzór i opieka staranna nad robotniczemi organizacjami narodowościowemi, aby żadne warunki krzywdzące nie narzucone zostały robotnikom zmuszonym dla braku pracy opuścić kraj rodzinny.

Oczywiście żadne względy czysto narodowe nie będą przeważały na konferencji: nie będzie dążenia do wytworzenia przedziału między robotnikami amerykańskimi, a robotnikami innych krajów. Przeciwnie, przestrzegać należy, aby emigracja czasowa nie ograniczyła się propagandą obowiązków organizacyjnych tylko w stosunku do kraju rodzinnego, aby emigracja stała znalazła miejsce w organizacji amerykańskiej, znajdując jednocześnie przyjęcie braterskie, by wreszcie uznano dla emigracji prawa, o które Międzynarodówka robotnicza, a zwłaszcza organizacja robotnicza zainteresowanych krajów, walczą oddawna.

Organizację waszą upraszamy o możliwie szybkie przystąpienie do konferencji, jakoteż o wyrażenie zgody na program załączony.

Najpóźniej do 28-go lutego należy nadesłać pod adresem Powszechnej Konferencji Pracy w Mediolanie (La Confederatione Generale del Lavoro Italiano, Milano, Via Manredo Fanti, 2) propozycje i wnioski, które mają być omawiane na konferencji. By ułatwić pracę dobrze byłoby nadesłać wnioski te przetłumaczone już na język francuski.

W nadziei, że organizacja Wasza poprze gorąco tak ważną inicjatywę, która umożliwi organizacji zawodowej zbadanie gruntowne zagadnienia emigracji i czynny do niego stosunek, zasyłamy pozdrowienia braterskie.

Komitet tymczasowy.

Regulamin dla zwołania organizacji robotniczych, zainteresowanych w sprawie emigracji amerykańskiej.

1) Z inicjatywy włoskiej konfederacji Pracy odbędzie się 15 marca konferencja międzynarodowa organizacji, zainteresowanych w sprawie emigracji w Ameryce.

2) Każda zawodowa organizacja narodowa ma prawo przysłać tylu delegatów, ilu będzie uważała za stosowne, ale zgodzono się aby każdy kraj miał trzech delegatów, a każdy z tych po jednym głosie. W razie większej ilości delegatów odpowiednia organizacja winna zaznaczyć, którzy z nich posiadają prawo głosu. Tak samo przy dwóch delegatach podać należy, który z nich ma prawo do dwóch głosów.

3) Uchwały, powzięte przez konferencję obowiązywać będą związki każdego kraju w ich akcji (propaganda wśród mas, akcja wobec rządu narodowego i t. p.). Uchwały charakteru międzynarodowego powinny być oddane do zatwierdzenia Biuru Międzynarodowemu Pracy.

4) Wydatki, połączone z konferencją podzielone zostaną w stosunku do siły liczebnej organizacji biorących w niej udział i w stosunku bezpośrednim do ilości zorganizowanych.

5) Uchwały charakteru obowiązującego powzięte będą na podstawie liczby zorganizowanych robotników, a nie na podstawie głosu osobistego delegata. W tym celu należy wręczyć delegatowi pisemną deklarację, zawierającą liczbę robotników przez nich reprezentowanych.

6) Poleca się Tymczasowemu Komitetowi Organizacyjnemu przesłanie włoskiej Konfederacji Pracy wszystkich projektów, rezolucji oraz sprawozdań, które mają być rozważane na wymienionej konferencji. Pożądane jest dla ułatwienia pracy przesłanie powyższych materjałów w tłumaczeniu francuskiem.

* * *

Wobec ogromnej doniosłości spraw, które będą przedmiotem obrad konferencji, akcja podjęta przez robotników włoskich zasługuje na usilne poparcie organizacji polskich. Związki zawodowe w Polsce powinny wziąć czynny i żywy udział w zamierzonej konferencji.

Uchwały masowych wieców lokatorów miasta Warszawy

odbytych w niedzielę dnia 15 lutego w wielkiej sali Filharmonji oraz podziemiach Galerji Luksemburga.

I. W sprawie ataków właścicieli nieruchomości na obowiązującą obecnie sejmową „Ustawą o ochronie lokatorów".

Zważywszy, że wymienione warunki bytu szerokich mas pracujących umyślnie i fizycznie stwarzają nieustanne niebezpieczeństwo pogrążenia kraju w anarchję, osobliwie w razie przedłużającej się jeszcze wojny;

Zważywszy dalej, że „Ustawa o ochronie lokatorów" istnieje zaledwie siedem miesięcy, że jest ona stale obchodzona przez większość niesumiennych kamienicników i ich administratorów; że nie została ona dotychczas w całości wykonana ani przez rząd, ani też przez zarządy miast (jak n. p. art. XV do XXI i art. XXV, a także art. II i III), nie uważając także i na to, że „Ustawa" ta jest w wielu punktach niekorzystną i niedostateczną dla ochrony lokatorów, w szczególności ze względu na zupełnie niewykonywany dotąd dekret o zapobieżeniu brakowi mieszkań z dnia 16 stycznia 1919 oraz rezolucje przyjęte przez Sejm w dniu 28 czerwca 1919 r.;

Zważywszy wreszcie, że Sejm w dniu 28 czerwca znaczną większością odrzucił wniosek posła Suligowskiego, aby ustawa trwała tylko do 1 lipca 1920 r., a tem samem każda obecna zmiana poszczególnych punktów tej ustawy, a tembardziej jej zupełne zniesienie — w myśl licznych memorjałów właścicieli nieruchomości — uwłaczałaby powadze samego Sejmu i obniżałaby jego walor w oczach szerokich mas wyborczych.

Więc lokatorów miasta stoł. Warszawy uchwala:

1) Wezwać rząd do zaniechania przedłożenia Sejmowi projektu zmiany czy rewizji „Ustawy o ochronie lokatorów";

2) Prosić Naczelnika Państwa aby Swym przemożnym wpływem odsunął samo niebezpieczeństwo dla lokatorów Polski pojawienia się w Sejmie takiego wniosku rządowego;

3) Przedstawić Marszałkowi Sejmu konieczność utrzymania obecnej „Ustawy o ochronie lokatorów", bez żadnych zmian na niekorzyść tychże, prosząc o zakomunikowanie postulatów lokatorskich całemu Sejmowi Ustawodawczemu;

4) Wezwać wszystkich posłów na Sejm, wybranych z miast, aby bezwzględnie bronili postulatów miljonowych rzesz swych wyborców, a posłów stronnictw ludowych, aby ich w tej sprawie podtrzymać zechcieli, na wypadek, gdyby rewizja „Ustawy" w ten lub inny sposób wpłynęła na porządek dzienny obrad Sejmu.

Uzasadnienie:

1) Lokatorzy stanowią około 97% ludności miejskiej i dlatego wyłącznie ich interesa mogą i muszą decydować w sprawach ogólnego ustosunkowania i rozłożenia ciężarów przez wojnę światową na całe państwo i naród nałożonych;

2) Drobny ułamek ogółu ludności jaki stanowią właściciele nieruchomości w miastach — nie może sobie arogować prawa, aby cały ogół ludności miejskiej ponosił za nich również skutki zmiany wartości pieniądza i uzupełniał z tego powodu ich zwiększone koszty utrzymania osobistego i ich rodzin, gdyż skutki tej wielkiej przemiany ekonomicznej i przewrotu światowego — ponosić powinni wszyscy obywatele Polski równomiernie, a olbrzymiej większości ludności miast niepodobna przypisywać obowiązku utrzymywania znikomej mniejszości, która nie chce czy nie może pracować.

3) Kapitał umieszczony w nieruchomościach, nie może być uprzywilejowany w stosunku do innych form kapitału, umieszczonego na hipotekach tychże, albo w bankach czy innych walorach, które swą wartość wskutek dewaluacji zmieniły. Gdyby stanąć na stanowisku, że nieruchomość, jak przed wojną, ma zabezpieczyć beztroski byt samemu właścicielowi przy obecnej drożyźnie, toby trzeba zwiększyć przynajmniej dziesięciokrotnie stopę procentową od tych innych form kapitału — które-go właściciele mieliby również żyć dzisiaj bez pracy, — co jest oczywistym absurdem.

4) Koszty remontu, utrzymania stróża oraz koszty asenizacji domów — przynajmniej w Warszawie — są tylko pozorem do uzasadnienia zwiększonych apetytów na zysk ich właścicieli: ustawa sejmowa bowiem przyznała podwyżki procentowe ponad stopę 1914 r. właśnie z tego punktu widzenia, jednak właściciele domów realizowali je przeważnie z sowitą nadwyżką — pod fałszywymi pozorami od nieświadomych lokatorów pobieraną — a remontu żadnego bez nakazu władzy czy rządu nie wykonywali. To samo działoby się i nadal.

5) Strajk dozorców i uzyskane przez nich nadwyżki płacy — nie stoją w żadnym stosunku do przyznawanych właścicielowi domów w projekcie rządowym podwyżek komornego. Podwyżki te rozkładają się w najlepszym razie po kilka marek na lokatora domu większego w Warszawie. Jedynie właściciele posesji o mniejszej ilości lokali, mieliby tu pozór do stawiania żądań.

II. W sprawie rozwiązania kwestji mieszkaniowej i zaradzenia brakowi mieszkań.

Ze względu na niski stan waluty naszej i ludności polskiej;

Ze względuna niski stan waluty naszej i rozwydrzoną na tem tle spekulację na giełdach zagranicznych, wzywa się rząd do natychmiastowego przedłożenia Sejmowi prawa zabronienia obcokrajowcom nabywania nieruchomości w miastach oraz ziemi i lasów aż do czasu uregulowania waluty naszej i oparcia jej na obiegu złotem i srebrem, unieważnieniu wszystkich dotychczas i w roku 1919 dokonanych tranzakcji.

3) Ze względu na katastrofalny brak mieszkań po miastach w szczególności w Warszawie i Łodzi — wzywa się rząd do zaniechania wykupywania domów na cele własne, zamieszkanych przez lokatorów, a natomiast do wykończenia rozpoczętych domów i budowania nowych, — w najgorszym razie nawet systemem barakowym.

4) Wzywa się rząd do przedłożenia projektu praw.., przyznającego mu pierwszeństwo wykupu wolnych placów budowlanych w miastach i wznoszenia na nich w bieżącym sezonie budowlanym, bądź domów własnych, bądź też oddawania ich w długoletnią dzierżawę Związkom lokatorów i kooperatywom mieszkaniowym, celem budowania na nich już w roku 1920 domów mieszkalnych przy pomocy uchwalonego przez Sejm miljonowego funduszu.

Za pokojem.

Uchwała Rady Miejskiej m. Radomska.

Magistrat m. Radomska rozplakatował po mieście następującą uchwałę, powziętą na uroczystem zebraniu Rady Miejskiej dn. 10 lutego b. r.:

„Rada miasta Radomska na uroczystem posiedzeniu w chwili historycznej objęcia w posiadanie przez władzę polskie wybrzeża Bałtyckiego, z mocną wiarą, że jednak obecna wojna niesie narodom ujarzmionym wyzwolenie, na zasadach samostanowienia i samookreślenia, wzywa Rząd polski do zawarcia z sowiecką Rosją sprawiedliwego pokoju, opartego na jawności obrad i kontroli społeczeństwa".

„Rada miasta Radomska powiadamia Naczelnika Państwa, do którego ma niezachwiane zaufanie, że dalsze prowadzenie zaborczej wojny spowoduje zupełny zanik życia gospodarczego kraju, co wobec rozstroju transportu, upadku produkcji rolnej, trwania bezrobocia, w szalonym wzroście cen na artykuły pierwszej potrzeby i katastrofalnym stanie aprowizacyjnym, grozi dla miast głodem i godzi bezpośrednio w młody organizm Państwa Polskiego".

Wiec w Grodzisku.

W dniu 15 lutego 1920 r. w Grodzisku odbył się wiec robotniczy w obecności około 500 osób.

Przemawiał poseł tow. Dobrowolski. Po przemówieniu tow. posła przemawiali miejscowi mówcy tow. Redel i inni.

Na wiecu została przyjęta następująca rezolucja:

„Zważywszy, że wojna prowadzona na wschodzie przestała mieć charakter wojny obronnej, my robotnicy, zebrani na wiecu, uznajemy akcję podjętą przez P. P. S. w walce o pokój na wschodzie i popieramy ją z całej siły.

Więc popiera stanowisko Związku Posłów Soc. w sprawie całkowitego sekwestru środków żywności i domaga się sprawiedliwego podziału artykułów pierwszej potrzeby.

Więc domaga się kategorycznie surowych kar na paskarzy i spekulantów, oraz konfiskaty ich majątków".

* * *

Konferencja u ministra spraw zagranicznych.

Wczoraj delegacja P. P. S. i klasowych związków zawodowych konferowała z ministrem spraw zagranicznych p. Patkiem w sprawie pokoju. Tow. Daszyński uzasadnił

żądanie niezwłocznego zawarcia pokoju. P. Patek w odpowiedzi podkreślił, że z posłuchania u Naczelnika Państwa i u prezydenta ministrów delegacja niewątpliwie wyniosła wrażenie, iż Rząd szczerze pragnie pokoju i poważnie przygotowuje się do rokowań. P. Patek ze swej strony potwierdza to dążenie do pokoju. W poniedziałek będzie już miał gotową w ogólnych zarysach odpowiedź na notę sowiecką, odpowiedź tę zakomunikuje komisji sejmowej. Intencje odpowiedź ta będzie zakomunikowana, gdy Rząd nada jej ostateczną formę. Rząd pracuje nad przygotowaniem materjałów dla rokowań pokojowych, w czem biorą udział wszystkie ministerja.

Delegacja podkreśliła, że uważa za konieczne, aby odpowiedź na notę sowiecką była wysłana jaknajrychlej. Prace przygotowawcze do rokowań nie powinny opóźnić wysłania tej odpowiedzi. Delegacja zwróciła p. ministrowi uwagę na ścisły związek, zachodzący pomiędzy zakończeniem wojny na wschodzie a sprawą plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim i Górnym.

I-szy Zjazd Organizacji Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Drugi dzień obrad.

Trzecie posiedzenie Zjazdu Mł. Akademickiej wypełniły referaty w sprawie reformy wyższego szkolnictwa. Referaty te, niewątpliwie bardziej rzeczowe, pod względem formy jednak nie czynią tego wrażenia, jakie wywierały referaty polityczne, wypowiedziane w pierwszym dniu obrad. Referent kół naukowych Un. Warsz., p. Arnold (Niez. Mł. Acad. kierunek liberalno-burżuazyjny), występuje z dość ogólnikową krytyką systemów współczesnego średniego i wyższego nauczania. Należy podkreślić wystąpienie jego w obronie tych prawdziwych „pauprów" dzisiejszych wyższych uczelni, — w obronie praw słuchaczów nadzwyczajnych. Stwierdza konieczność rozszerzenia praw do studjów uniwersyteckich również i na tych, którzy, nie zdobywszy t. zw. „matur", pragną pracować na polu naukowym i wykazują dostateczne przygotowanie umysłowe. Słuchaczom nadzwyczajnym winna być udzielona możność składania egzaminów i osiągania stopni naukowych.

Koreferentem jest tow. Hertz (Niez. Mł. Socj.), który w obszernym (przydługim nieco nawet) referacie uzupełnia wywody swego przedmówcy. Gdy przeciwstawia się ingerencji czynników obcych w sprawy uniwersyteckie, spotyka się z oklaskami większości Zjazdu. Gdy jednak konkretnie zwalcza w rezolucji istnienie anormalnego — ze względu na swój stosunek do całości Wszechnicy — wydziału teologicznego, prawica hałaśliwym tupaniem w podłogę manifestuje swe niezadowolenie. Widocznie, podobnie jak i prawica sejmowa nie wyobraża sobie Polski bez ingerencji ententy, tak i prawica akademicka nie jest w stanie pojąć Uniwersytetu bez ingerencji konsystorza i Watykanu!

Dyskusja nad obydwoma referatami odbywać się będzie tymczasem w komisji naukowej Zjazdu. Do komisji odesłano również inne referaty, których komisja organizacyjna zjazdu nie umieściła na porządku dziennym posiedzeń plenarnych. W związku z tym składa protestujące oświadczenie p. Hajdukowska, przedstawicielka wolnej Wszechnicy. Protestuje przeciwko nieprzyjaznemu traktowaniu przez komisję organizacyjną wolnej Wszechnicy, odrzuceniu z porządku plenum referatu zgłoszonego przez delegację tej Wszechnicy o analogicznych uczelniach na Zachodzie. Spokojne i poważne oświadczenie przemawia nawet do przekonania znużonych już dotychczasowemi referatami członków zjazdu. Witają je oklaskami, choć oczywiście nietylko nie uchylają decyzji komisji-organizacyjnej i „konwentu seniorów", lecz nawet wkrótce potem uchwalają wogóle skreślenie wszystkich dalszych referatów z porządku dziennego plenum!

W związku z oświadczeniem p. Hajdukowskiej podkreślić jeszcze należy charakterystyczne zachowanie się przedstawicieli uczelni „uprzywilejowanych" w stosunku do wolnej Wszechnicy. Przez długi czas komisja organizująca zjazd nie chciała wogóle dopuścić przedstawicieli wolnej Wszechnicy, pomimo zgłoszonego w tej sprawie formalnego wniosku ze strony Niez. Socjalistów, — a to na zasadzie podobno oświadczenia p. Wrzoska z Min. oświecenia, iż wolna Wszechnica nie jest... wyższą uczelnią. Dopiero po szeregu wyjaśnień, po stwierdzeniu, iż wolna Wszechnica podlega sekcji szkół wyższych, a przedewszystkiem po przypomnieniu, iż nawet senaty akademickie uznały ją za wyższą uczelnię Komisja organizacyjna zjazdu zrozumiała wreszcie, że śmieszne jest być „bardziej katolickim od papieża".

Zdaje się, iż to niezbyt taktowne i rozumne zachowanie się względem zasłużonej w Polsce wolnej Wszechnicy, było przyczyną nieobecności na Zjeździe — mimo otrzymanego zaproszenia — jej rektora, p. Kalinowskiego.

Wypłacanie poborów nauczycielskich w Małopolsce.

Odpowiedź na interpelację.

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dn. 15 stycznia 1920 r. L. J. — 14 w sprawie interpelacji posła Smulikowskiego i tow. z dnia 13 stycznia 1920 r., upraszam o zakomunikowanie wyżej wymienionemu posłowi, że ministerjum W. R. i O. P. zwraca się równocześnie do Rady szkolnej krajowej we Lwowie, przesyłając jej odpis interpelacji z wezwaniem, by ze swej strony dołożyła wszelkich starań i wydała odpowiednie zarządzenia, ażeby nauczycielstwo otrzymało należące mu się pobory we właściwym czasie, t. j. w dniu pierwszym każdego miesiąca.

Minister: (—) T. Łopuszański.

Sądy pokoju a zaległości tutejsze.

Odpowiedź na interpelację.

W odpowiedzi na interpelację posła Malinowskiego i tow. z dnia 13 listopada 1919 r. w sprawie rzekomego niestosowania się sądów pokoju do obowiązujących ustaw — przesłaną mi do odpowiedzi przy piśmie z dnia 14 listopada 1919 r. L. 4233, napodstawie sprawozdania prezesa Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 stycznia 1920 r. Nr. Dz. 147/20 — 29-19, mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Dnia 21 października 1919 r. wpłynęły do Sądu pokju w Łagowie 2 skargi z powództwa Ludwika Gurbskiego przeciwko Janowi Pałce i Stanisławowi Hentlowi o rozwiązanie umowy najmu i eksmisję (Rep. C/19 NNr. 482 i 483). Na skutek powyższych skarg, po ocznem przeprowadzeniu rozprawy dnia 27 października 1919 r. sąd pokoju uznał umowy za rozwiązane z winy pozwanych z dniem 16 października 1919 r. i nakazał eksmisję pozwanych z zajmowanych mieszkań, dodając do wyroku rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyroki są motywowane, przeciw nim pozwani nie wnieśli apelacji, mimo, że byli pouczeni o przysługujących im środkach prawnych i o terminie do wnoszenia apelacji, a zatem przyjąć należy, że pozwani sami uznali te wyroki za słuszne i nimi się zadowolili. Wyroki te więc uprawomocniły się i ministerjum zmienić je nie może i nie ma prawa.

Odpowiadając na poszczególne pytania pp. interpelantów zaznaczam:

Ad 1) iż ministerjum nie znajduje podstawy by skład Sądu pokoju w Łagowie (pow. Kozienicki) pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż sąd ten nie popełnił żadnego nadużycia, a do orzeczenia, czy wydane przez Sąd pokoju wyroki są słuszne i zgodne z przepisami prawa, właściwym jedynie i wyłącznie byłby Sąd wyższej instancji;

Ad 2) Ministerjum okólnikiem swym z dnia 17 października 1919 r. Nr. 22289/19 poleciło już sądom, by ściśle przestrzegano przepisów ustawy z 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 65), rozstrzyganie zaś kwestji, czy w jakim konkretnym wypadku nad swą kompetencję przekroczył, czy też nie należy do instancji apelacyjnej;

Ad 3) Ministerjum uważa, że zbyteczne pouczać Sądy pokoju o przedmiotowej ich kompetencji, kwestję tę bowiem normuje przepis art. 2 przepisów przechodnich do procedury cywilnej, a Ministerjum nie ma dowodów, by sądy obowiązujących ustaw nie przestrzegały. Odnośnie zaś do konkretnego wypadku interpelacją objętego — to sędzia pokoju obowiązany był skargę tę przyjąć i w myśl art. 257 p. 3 analogicznego stosowania art. 273 p. 6 u. p. c. art. 10 przep. tymcz. o kosztach sądowych obowiązany był skargę tę rozpatrzyć i rozstrzygnąć, skoro wartość powództwa nie była w skardze określona, a sędzia ją na kwotę 375 kor. ocenił i od tej kwoty wpis pobrał.

Minister sprawiedliwości (—) Hebdzyński.

Już wyszedł Nr. 1-y

Tygodnika Ilustrowanego

„ŚWIATŁO".

Sześć czy siedem godzin pracy?

Na powyższy temat odbył się wiec, zwołany staraniem Rady Inteligencji Pracującej w dniu 15 b. m. w sali Handlowców, przy udziale przedstawicieli Związków Zawodowych i świata urzędniczego.

Po wysłuchaniu referatu naukowego, wygłoszonego przez prof. dr. Józefę Joteyko, p. t.: „Wydajność a czas pracy" — i ożywionej dyskusji, w które jzabierali głos p. Lipiński, Czaki, Olszewska, Zaleski, dr. Mucha, Bek, zebrani zgłosili rezolucję jednogłośnie przyjętą w 8 punktach pierwszych i z 2 głosami opozycji co do punktu 4-go.

Rezolucje te są następujące:

1. Zebrani na wiecu w dniu 15 lutego r. b.: wysłuchawszy naukowego referatu prof. dr. Józefy Joteyko p. t.: „Wydajność a czas pracy", i uwzględniając naukowe podstawy wydajności pracy, uważają ofiarowanie przez niektórych urzędników siódmej godziny pracy za gest, pozbawiony wszelkiego pożytku dla państwa, nie zwiększa się bowiem przez to wydajności pracy, lecz zmniejsza.

2. Zebrani postanawiają zwrócić się do Rady ministrów i do Sejmu Ustawodawczego z żądaniem wprowadzenia w Rzplitej Polskiej dla pracowników umysłowych sześciogodzinnego dnia pracy z zachowaniem angielskiej soboty i dłuższego urlopu w ciągu roku, jako jedynego systemu, zapewniającego największą wydajność pracy, a więc i największy pożytek dla państwa, a jednocześnie dającego urzędnikom możność rozwoju życia intelektualnego i duchowego poza pracą zarobkową.

3. Zebrani postanawiają zwrócić się do wszystkich Związków Zawodowych o poparcie wszelkimi sposobami usiłowań pracowników umysłowych i fizycznych w sprawie odparcia zakusów Rządu i sfer reakcyjnych w ich zamiarze pozbawienia rzesz pracujących największej, a może jedynej ich zdobyczy, jaką jest sześciogodzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych i 8-godzinny dla robotników.

4. Zebrani uważają postępowanie p. prezesa ministrów, który odmówił przyjęcia delegacji międzyministerjalnej urzędników, reprezentującej cały świat urzędniczy polski, za czyn niekulturalny, tchnący tradycją minionej biurokracji carskiej, nieliczący zupełnie z wymaganiami, stawianemi wyższemu urzędnikowi w kulturalnych państwach Zachodu, a zwłaszcza w wolnej Polsce.

Kronika polityczna.

Koniec Denikina.

Wojska bolszewickie sforsowały linję rzeki Manycz na południu od Rostowa. Armja ochotnicza jest zupełnie zdezorganizowana i cofa się w popłochu. Stawropol i stacja Tichorieckaja lada chwila będą zajęte przez wojska czerwone.

Główne dowództwo armji ochotniczej zarządziło pośpieszną ewakuację Jekatierinodaru i Noworosyjska. Takie same zarządzenia zostało wydane odnośnie do Krymu.

Ogłoszono ewakuację Symferopolu i Teodozji.

Naczelny wódz armji ochotniczej wydał rozkaz, w którym przyznaje, iż sytuacja na froncie jest beznadziejną.

* * *

Biuro prasowe Ministerjum skarbu komunikuje:

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika praw Państwa" ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 31 lipca 1919 Dz. pr. P. P. Nr. 65 poz. 391, o tymczasowej organizacji władz i urzędów skarbowych.

Rozporządzenie to wprowadza w życie z dn. 1 kwietnia 1920 naraz na obszarze województw: białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego, warszawskiego i miasta stoł. Warszawy, pięć Izb skarbowych z siedzibami w Białymstoku, Kielcach, Lublinie, Łodzi i Warszawie, nadto urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych, urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych, tudzież kasy skarbowe. Rozporządzenie wykonawcze składa się z przepisu wprowadczego, tudzież 3 działów, z których 1-szy traktuje o rozmieszczeniu władz i urzędów skarbowych, 2-gi o Izbach skarbowych, 3-ci o urzędach skarbowych.

Drugi i trzeci dział rozporządzenia wykonawczego zawiera między innemi szczegółowe przepisy o zakresie działania Izb skarbowych i urzędów skarbowych, tudzież dokładne instrukcje dla urzędników tych władz i urzędów. Ministerjum skarbu chciało bowiem, wprowadzając nową organizację władz i urzędów z jednej strony, dokładnie rozgraniczyć ich kompetencje, by w praktyce nastręczało się jak najmniej wątpliwości, do kogo załatwienie danych spraw należy, z drugiej zaś strony chciało przez udzielenie szczegółowych wskazówek ułatwić pracę niewyszkolonemu jeszcze dostatecznie personelowi skarbowemu.

Uzupełnieniem rozporządzenia wykonawczego są opracowane już przez Ministerjum skarbu szczegółowe instrukcje, a to „Instrukcja kasowa", „Tymczasowe przepisy o sposobie pobierania przychodów i dokonywania wydatków przez władze i urzędy państwowe", „Instrukcja rachunkowa", „Instrukcja dla specjalnych kas poborowych", w końcu „Instrukcja biurowa dla Izb skarbowych i urzędów skarbowych".

Wszystkie te instrukcje ukażą się w najbliższych numerach „Dziennika Urzędowego Ministerjum skarbu".

Zastosowanie w praktyce przepisów rozporządzenia wykonawczego, jak i powołanych wyżej instrukcji, wprowadzi jednolitość w czynnościach władz i urzędów skarbowych i zapewni możność normalnego ich funkcjonowania.

Kronika zagraniczna.

O zmianę traktatu pokojowego. Na posiedzeniu angielskiej Izby Gmin z 11-go b. m. posłowie Maclean (liberał) i Adamson (Partja Pracy) krytykowali traktat niezależny wersalski i domagali się jego rewizji. Maclean zapowiedział wniesienie odpowiedniego wniosku.

Jednocześnie lord Curzon w Izbie Lordów również stwierdził, że w traktacie pokojowym powinny nastąpić zmiany. Tak samo umowa francusko-angielsko-amerykańska ma ulec zmianie.

Wogóle między polityką Anglji a Francji, nie mówiąc już o Ameryce, coraz bardziej zauważyć się dają różnice i sprzeczności zarówno w stosunku do Rosji, jak też Niemiec.

⁂

Pomoc międzynarodówki zawodowej dla robotników Austrji. Do Wiednia przybyło 230 wagonów żywności, zaofiarowanych przez międzynarodówkę zawodową, która wydała również odezwę, aby wywrzeć nacisk na rządy Europy zachodniej i Ameryki w celu przyjścia z pomocą cierpiącym ludom Europy środkowej.

Sensacyjne zeznanie.

Prowokatorzy organizowali Partję Komunistyczną w Ameryce.

Przedstawiciele Republiki sowieckiej w Stanach Zjednoczonych, Ludwik Martens i Nortueva, oświadczyli komisji senatu amerykańskiego, która ich badała:

„Mamy absolutne dowody, iż agenci Departamentu Sprawiedliwości brali czynny udział w organizowaniu Komunistycznej Partji Ameryki. Te wszystkie punkty platformy komunistycznej, które obecnie służą za podstawę oskarżeń, napisane były i umieszczone w programie właśnie przez tych agentów. Możemy udowodnić, iż głównemi figurami w niektórych spiskach bombowych byli ci sami agenci".

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego.

Warszawa, 17 lutego.

(P. A. T.). Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 17 lutego 1920 r.:

Front litewsko-białoruski: Nasze oddziały przeprowadziły wywiady do Wołosowicz (na wschód od Berezyny) i do wsi Kołki (na wschód od Ptyczy) rozpędzając napotkane placówki bolszewickie.

Front wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Zastępca szefa sztabu generalnego
(—) Kuliński, pułk. Sz. Gen.

Sprawa winowajców wojennych.

Paryż, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). W sprawie noty sprzymierzonych do Niemiec o wydanie winowajców „Petit Parisien" komunikuje następujące szczegóły: Dokument ten nie zajmuje się ani sprawą zmniejszenia liczby żądanych winowajców, ani podziałem ich na kategorje. Nota zwraca się do Niemiec w sposób całkiem prosty: „Jeżeli nie wykonacie postanowień traktatu, to przestrzegamy was przed tym faktem niewypełnienia zobowiązań". „Ujawniliście chęć pociągnięcia winnych do odpowiedzialności przed wasz własny trybunał,— dobrze, taki zamiar nie sprzeciwia się postanowieniom traktatu pokojowego. Zobaczymy, jak dokonacie tego. Zastrzegamy sobie możność własnej decyzji, gdy staniemy w obliczu rezultatów, przez was osiągniętych". Nota nie zawiera w sobie żadnego wyrzeczenia się na przyszłość przysługujących praw. Sprzymierzeńcy powstrzymają się od wszelkiego udziału w procesach, jakie ewentualnie wdroży trybunał niemiecki. W ten sposób nie dadzą oni żadnego zezwolenia na te procesy ani bezpośredniego ani pośredniego.

Co się tyczy noty sprzymierzeńców do Holandji, to wylicza ona wszystkie dowody, ustalające winę eks-cesarza niemieckiego. Nota wskazuje, że wydanie cesarza Wilhelma pod żadnym pozorem nie może przynieść ujmy honorowi Holandji, a raczej nawet przeciwnie. Wreszcie nie zawierając w sobie nic w rodzaju groźby pod adresem Holandji lub kategorycznego wezwania do przyjęcia postawionego żądania, nota czyni delikatną wymówkę rządowi haskiemu, że nie wystąpił z żadną ze swej strony propozycją co do przyszłych losów eks-cesarza. Nota zwraca też uwagę, jaką odpowiedzialność bierze na siebie rząd holen-

derski, tolerując w pobliżu granicy niemieckiej takie ognisko intryg, jakiem jest rezydencja w Amerongen. Jest to nic innego jak delikatne, ale wyraźne poproszenie Holandji, aby wyznaczyła eks-cesarzowi Wilhelmowi inne miejsce pobytu w bardziej oddalonych posiadłościach holenderskich.

Londyn, 16 lutego.

(P. A. T.). (Havas). W odpowiedzi na notę niemiecką, sprzymierzeni zawiadomili, iż przyjmują do wiadomości zamiary Niemiec w kwestji osądzenia sprawców wojny i nie przeszkodzą, w oczekiwaniu sądu, przeprowadzeniu zwykłej procedury sądowej.

Paryż, 16 lutego.

(P. A. T.). (Havas). Odpowiedź sprzymierzonych, wysłana do rządu holendersk.ego, zaznacza, iż mocarstwa ententy uważają za niewystarczający dozór, jaki Holandja może wykonywać na terytorjum własnem nad eks-cesarzem Wilhelmem.

Po konferencji londyńskiej.

Paryż, 16 lutego.

(P. A. T.). (Havas). „Echo de Paris"" podaje wywiad z Millerandem, który potwierdził, że rokowania londyńskie ujawniły wyraźnie wolę sprzymierzonych do utrzymania związku. Rokowania w sprawach finansowych będą w dalszym ciągu prowadzone czynnie. Anglja będzie uczestniczyła w przyszłej pożyczce francusko-angielskiej i bynajmniej nie zamierza cofnąć poparcia, obiecanego Francji.

Praga, 16 lutego.

(P. A. T.). Czeskie Biuro Prasowe donosi z Wiednia: Jak mówią w tutejszych kołach koalicyjnych na ostatniej konferencji w Londynie postanowiono, aby państwa koalicji nie uznały formalnie stanu pokoju z Rosją sowiecką. Koalicja nadal trwa na stanowisku nieuznawania rządów Lenina i Trockiego.

Narazie ma być podjęta tylko wymiana towarów z kooperatywami rosyjskiemi.

Groźba Wilsona.

Londyn, 17 lutego.

(P. A. T.). (Havas). Jak donoszą do „Daily Mail" z Nowego Jorku, sekretarz prezydenta Wilsona oświadczył, że Wilson w swej nocie, dotyczącej Adrjatyku, zagroził nie wycofaniem się ze spraw Europy, a jedynie odwołaniem okrętów amerykańskich, pełniących straż na Adrjatyku.

Londyn, 16 lutego.

(P. A. T.). (Havas). W sprawie noty Wilsona, sprzeciwiającej się kompromisowi w sprawie Adrjatyku, Lloyd George oświadczył, że Francja i Anglja utrzymają w sile kompromis zaproponowany w dniu 20 stycznia w Belgradzie i odrzucają zarzuty Wilsona, skierowane przeciwko Włochom. Lloyd George zwrócił się do Trumbicza z listem, potwierdzającym decyzję obydwu mocarstw utrzymania powyższego kompromisu.

Lyon, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Odpowiedź na [illegible] prezydenta Wilsona została wypracowana w Londynie przez Lloyda George'a i Millerandа.

W sprawie Turcji.

Lyon, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Według głosów prasy francuskiej londyńskie rokowania w sprawie tureckiej mają przebieg dla Francji pomyślny. Główne zasady w tej sprawie zostały już ustalone, natomiast pozostają jeszcze do uregulowania liczne szczegóły. W bieżącym tygodniu ambasador francuski w Londynie p. Cambon będzie właśnie konferował w tych sprawach z członkami rządu angielskiego. W przyszły poniedziałek prezydent ministrów Millerand przybędzie znowu do Londynu, poczem w dniach następnych powzięte zostaną w sprawie tureckiej decyzje ostateczne. Po uregulowaniu sprawy tureckiej konferencja przystąpi do obrad w sprawie rosyjskiej.

Układ angielsko-litewski.

Londyn, 16 lutego.

(P. A. T.). (Havas). „Morning Post" podaje, że został zawarty układ finansowy między Anglją a Litwą, oddający całą przyszłość ekonomiczną i handlową w ręce grupy finansistów angielskich. Estonja i Łotwa skłonne są zawrzeć układ analogiczny.

Carnarvon, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Pod czas swego ostatniego pobytu w Londynie premjer litewskiego rządu faktycznego (de-facto-government) Ernest Galvanouskas zakończył pomyślne rokowania, dotyczące stosunków handlowych pomiędzy Wielką Brytanją a państwami bałtyckiemi, a potem ewentualnie i Rosją europejską. Premjer litewski zaaprobował plan, według którego Litwa całą swoją przyszłość handlowo-gospodarczą i finansową złoży w ręce grupy finansistów angielskich. Analogiczne umowy mają być zawarte również pomiędzy Wielką Brytanją a Estonją i Łotwą. Rzeczona grupa finansistów daje obecnie jako zadatek 3 miljony funtów sterlingów na założenie Litewskiego Banku Narodowego. Bank ten będzie posiadał dwa działy: jeden — dla ogółu czynności bankowych, drugi zaś — dla emisji nowej waluty. Reprezentanci angielskiej grupy finansowej, współdziałając z miejscowemi władzami litewskiemi będą sprawowały kierownictwo Litewskiego Banku Narodowego, przyczem będą też w imieniu banku podpisywali. Bank zajmie się z całą energją litewskim eksportem i importem.

Tragiczna sytuacja Austrji.

Lyon, 15 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Konferencja ambasadorów obradowała pod przewodnictwem Cambona nad sytuacją Austrji, a to na skutek memorjału wręczonego na ostatniej sesji przez austrjackich ministrów skarbu i aprowizacji. Rada ambasadorów wyraziła postulat, by sprawy związane z aprowizacją i wznowieniem życia ekonomicznego w Austrji były rozstrzygnięte przez komisję reparacyjną, nie czekając na wejście w życie traktatu w St. Germain. Konferencja postanowiła wysłać do państw sprzymierzonych powtórnie komunikat, by zwrócić ich uwagę na tragiczną sytuację Austrji i potrzebę szybkiego ratunku.

Mowa kanclerza Rennera.

Wiedeń, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Kanclerz Renner wygłosił w Lising pod Wiedniem z okazji sprawozdania z parlamentarnej działalności partji socjalno-demokratycznej mowę o ogólnem położeniu politycznem państwa. Renner zwrócił przedewszystkiem uwagę na to, że zapasy zboża w Austrji wystarczą tylko do połowy marca. Nie można — mówił Renner — liczyć na to, że układ świata skonstruowany przez Radę Najwyższą w Paryżu może runąć: na razie organizacja ta istnieje. Kierując polityką Austrji trzeba pamiętać, że znajduje się ona w wielkiej zależności ekonomicznej od dowozu z zagranicy, a zatem od mocarstw zachodnich.

Żądania Grecji.

Paryż, 17 lutego

(P. A. T.). (Havas). „Echo de Paris" pisze: „Venizelos w swem przemówieniu przed Radą Najwyższą w Londynie z zapałem dowodził konieczności ostatecznego przyznania Grecji Tracji i Smyrny. Jak się zdaje, Grecja otrzyma istotnie Trację i możliwe jest, że będzie nowym powodem irytacji dla prezydenta Wilsona".

Prześladowanie w Serbji.

Belgrad, 17 lutego.

(P. A. T.). Jugosłowiańskie Biuro prasowe donosi: Ks. regent serbski nie zgodził się na proponowane przez rząd rozwiązanie obecnego prowizorycznego parlamentu i rozpisanie wyborów do wielkiej skupszyny narodowej (konstytuanty). Gabinet Dawidowicza podał się do dymisji.

Strajk w Holandji.

Carnarvon, 17 lutego.

(P. A. T.). W warsztatach okrętowych Amsterdamu i Rotterdamu zastrajkowało w sobotę 15,000 robotników. Cała holenderska komunikacja okrętowa wzmiankowanych portów uległa zawieszeniu.

Powodzenie wojsk sowieckich.

Moskwa, 17 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Komunikat bolszewicki donosi, iż na froncie kaukaskim wojska czerwone odniosły powszechny sukces na północnym brzegu Donu. Wojska czerwone przekroczyły Manycz i puściły się w pogoń za nieprzyjacielem, który stawiał gwałtowny opór.

We wschodniej Syberji.

Moskwa, 16 lutego.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). W Władywostoku, Nikolsku Usuryjskim i Błagowieszczeńsku władze przeszły w ręce prowizorycznego rządu, który wypowiedział się za połączeniem z Rosją sowiecką.

Wywóz węgla z G. Śląska.

Wiedeń, 16 lutego.

(P. A. T.). Wiedeńskie Biuro Koresp. donosi: Jak się dowiaduje „Deutsche Allgemeine Zeitung" z Górnego Śląska, francuska komisja na Górnym Śląsku zamierza wydać zarządzenia w sprawie wywozu węgla, nie licząc się z potrzebami Niemiec.

W Gdańsku.

Gdańsk, 17 lutego.

(P. A. T.). Dziś wieczorem odbyła się formalność uroczystego otwarcia jarmarku gdańskiego, właściwe jednak otwarcie odbędzie się o 2 dni później.

Gdańsk, 17 lutego.

(P. A. T.). Wczoraj przybył tu przewodniczący głównej komisji granicznej, gen. Dupont. Gen. Dupont konferował dziś z sir Toverem. Posiedzenia komisji granicznej polsko-gdańskiej mają się rozpocząć w dniu jutrzejszym.

Gdańsk, 17 lutego.

(P. A. T.). Związek kupców i przemysłowców polskich w Gdańsku wystosował z powodu zapowiedzianego ogólnego zjazdu kupców i przemysłowców polskich do sir Towera pismo, w którym oświadcza między innemi: Na zjazd przybywa około 5,000 kupców i przemysłowców polskich, którzy zarazem pragną zwiedzić jarmark gdański. Związek świadomy jest tego, że moralnym jego obowiązkiem jest postarać się o zapewnienie gościom polskim bezpieczeństwa i swobody ruchów. Obecnie jednak obawiać się należy że znany antipolski nastrój pewnych kół niemieckiej ludności Gdańska wywoła niepożądane objawy, jak zaczepki i czynne napaści na ulicach. Ponieważ już dziś wielu Polaków zaczepiono na ulicach Gdańska, oraz ponieważ tutejsza t. zw. Sicherheitswehr nie daje żadnej gwarancji bezpieczeństwa naszym gościom prosimy Waszą Ekscelencję o przywrócenie się do prośby przedłożonej poprzednio.

Gdańsk, 17 lutego.

(P. A. T.). Tutejsi urzędnicy policji narodowości polskiej postanowili utworzyć odrębny związek ekonomiczny i zwołali w tym celu zebranie wszystkich urzędników policji narodowości polskiej w Gdańsku. Przeciwko jednemu z inicjatorów tego zebrania p. Makowskiemu wytoczono w następstwie tego dochodzenie o zdradę stanu, traktując go jako obywatela pruskiego. Prezydent policji zaś socjalista Fruengel udzielił p. Makowskiemu rady, aby o ile czuje się Polakiem ustąpił z urzędu „pruskiego".

Kwestja granic.

Berno, 16 lutego.

(P. A. T.). „Lidowe Nowiny" zamieszczają wywiad swojego korespondenta z członkiem komisji granicznej dla obszaru raciborskiego podpułk. Spack. Komisja po wytyczeniu granicy koło Raciborza uda się na Śląsk Cieszyński dla podjęcia prac około wytyczenia granic tamże, a następnie zajmie się kwestją granic czesko-austrjackiej i czesko-węgierskiej na Słowaczyźnie tudzież granicą słowacko-rumuńską. Instrukcję dla tej komisji wypracowała konferencja pokojowa. Przedstawiciele Polski i Czecho-Słowacji przeprowadzą obecnie rokowania w celu uzyskania porozumienia w sprawie pewnych poprawek granicznych. Jak podają „Lidowe Nowiny" przedstawiciele republiki czesko-słowackiej mają nadzieję, że dojdą do porozumienia z delegatami polskimi w sprawie granicy na Śląsku Raciborskim.

O rozszerzenie plebiscytu.

Nowy Targ, 17 lutego.

(P. A. T.). Górale tatrzańscy zgromadzeni na wiecu Spisko-orawskim w Białce Tatrzańskiej w dniu 12 lutego uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję: Zebrani na wiecu stwierdzają, że powrót Spisza i Orawy — ziem odwiecznie polskich i polską kulturą przesiąkniętych, które Austro-Węgry zagrabiły przed pierwszym rozbiorem Polski, do prawowitego właściciela, t. j. do państwa polskiego, powinien się był dokonać siłą rzeczy bez plebiscytu zaraz po upadku Austro-Węgier tak, jak się dokonał powrót Alzacji i Lotaryngji do Francji po pogromie Niemiec. Poddanie tych 2 ziem polskich 12-o miesięcznej okupacji czeskiej jest ciężkiem naruszeniem praw narodu polskiego, a zamierzone wyłączenie od plebiscytu okręgu Czadeckiego i ¾ Spisza Polskiego, t. j. ziemi Kęszmarskiej i Lubowelskiej z doliną Popradu czyni całą akcję plebiscytową iluzoryczną i z góry przesądza los tych ziem na rzecz Czechów. Wobec tego wiecujący wzywają Rząd zgodnie z wolą całego Sejmu wyrażoną w dniu 17-ym października 1919 r. i 23 stycznia 1920 r., aby zaprotestował stanowczo przeciwko wyłączeniu wspomnianych terenów od plebiscytu.

Nowy Targ, 17 lutego.

(P. A. T.). W szeregu miejscowości małopolskich powiatów, graniczących z terenem plebiscytowym Spiskim odbyły się w tych dniach manifestacyjne wiece, domagające się rozszerzenia plebiscytu na dolinę Popradu i okręg Czadecki. W wiecach brali udział przedstawiciele wszystkich warstw ludności. Dnia 8 lutego odbył się taki wiec w Ujsołwie pow. Żywieckim. Dnia 12 b. m. w Szczawnicy i Białce, zaś dnia 14 b. mż w Zakopanem, w Starym Sączu. Dnia 15 b. m. wreszcie w Żywcu, w Muszynie, w Nowym Sączu, w Piwnicznie, w Rabce i w Jeleśni. Ponadto 14 lutego naczelnicy gmin i radni gmin powiatu Nowotarskiego złożyli na zebraniu w Nowym Targu uroczystą deklarację, domagającą się rozszerzenia plebiscytu.

Uroczysty obchód rocznicy.

Poznań, 17 lutego.

(P. A. T.). Staraniem polskiego towarzystwa przyrodników imienia Kopernika i towarzystwa krajoznawczego w Poznaniu, oraz towarzystwa przyjaciół nauk w Toruniu odbędzie się dnia 19 b. m. w Toruniu uroczysty obchód urodzin Kopernika.

Janina z Szokalskich

Rząśnicka

zmarła w Aninie (Wawer) d. 16 lutego 1920 r.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny w Zerznie (pod Wawrem) odbędzie się d. 19 lutego t. j. w czwartek o godz. 12-ej w poł.

RODZINA.

Z życia partji.

Sprawozdanie z działalności O. K. R. za okres czasu od dn. 1 maja do dn. 31 grudnia.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. liczy obecnie 4180 członków, w tej liczbie zorganizowanych kobiet 287.

Do dnia 1 stycznia O. K. posiadał 1350 członków. Funkcjonujący obecnie O. K. R. został wybrany na Konferencji odbytej dnia 20 do 22 września 1919.

W skład O. K. R. wchodzi 7 członków, wybranych na Konferencji Okręgowej oraz po 1 przedstawicielu od każdego Komitetu Dzielnicowego, względnie Koła fachowego.

Obecnie w skład O. K. R. warszawskiego wchodzą: Komitety Dzielnicowe: 1) Praga, 2) Powiśle, 3) Czyste, 4) Mokotów, 5) Wola, 6) Śródmieście, 7) Ochota, 8) Jerozolima.

Komitety zawodowe: 1) Okręgowy Komitet Kolejowy P. P. S. 2) Okręgowy Komitet Tramwajowy P. P. S. 3) Koło piekarzy P. P. S. 4) Koło Malarzy P. P. S. 5) Wydział Kobiecy P. P. S.

O. K. R. wyłonił z pośród swych członków egzekutywę, w skład której wchodzą następujący towarzysze: Jaworowski Rajmund (przewodniczący), Fiłziński Edward (zast. przewod.), Szczypiorski Adam (sekret. egzek. kier. wydz. org. agit.), Żerkowski Jan i Łuba Czesław, członkowie egzekutywy.

O. K. R. utrzymuje 5 funkcjonarjuszy ogółem z pensją 5000 (pięć tysięcy).

W okresie sprawozdawczym od dn. 1 maja do 31 grudnia 1919 r. O. K. R. odbył posiedzeń 26, Konferencji Dzielnicowych odbyto 31. Konferencji Międzydzielnicowych odbyło się 3 oraz 1 Konferencja Okręgowa od dn. 20 do 22 września 1919.

W okresie sprawozdawczym wygłoszono odczytów centralnych 27 na tematy i zagadnienia z teorji, socjalizmu, historji i t. p.

Mandatek odbyło się po fabrykach 109, wieców politycznych 15 w sprawie wojny na wschodzie, aprowizacji, przeciwko Rządowi Paderewskiego i t. p.

Zebrań ścisle partyjnych odbyło się 316.

Posiedzeń Komitetów Dzielnicowych 250. Z racji rocznicy Rządu Ludowego O. K. R. urządził uroczystą Akademję i raut.

Udział w wiecach i odczytach przyjmowali prócz funkcjonarjuszy O. K. R. członkowie C. K. W., oraz Zw. P. P. S.

Przy O. K. R. istnieją następujące oddziały: 1) Wydział org. agit. 2) Wydział kobiecy. 3) Wydział Samorządowy. 4) Wydział kult. oświat. 5) Wydział finansowy. 6) Wydział gospodarczy.

Okręgowy Komitet Robotniczy.

Dzielnica Mokotów. Dnia 19 b. m., w czwartek, punktualnie o godz. 6 po poł. w lokalu Dzielnicy odbędzie się zebranie członków Komitetu Dzielnicowego wspólnie z Komitetem kobiecym.— zaś d. 20 b. m., w piątek, o godz 5 po poł., zebranie wszystkich członków Dzielnicy. Ze względu na ważność spraw prosimy o liczne przybycie.

Wydział Kobiecy. Dziś, dn. 18 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 58, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kobiecego. Wszystkie dzielnicowe komisje kobiece proszone są o przysłanie swych delegatek.

Okr. Kom. Pocztowy P. P. S. W czwartek, dn. 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R. odbędzie się ogólne zebranie członków Okr. Kom. Pocztowego P. P. S. Na porządku obrad odczyt.

Z ruchu robotniczego.

Z Komisji Centralnej. Kolejne posiedzenie Wydziału Wykon. Kom. Centr. Klas. Zw. Zawod. odbędzie się we czwartek, dn. 19 go lutego, w lokalu przy ul. Chłodnej Nr. 10 o godz. 6½ wiecz.

Sprawy na porządku dziennym b. ważne, wobec czego wszyscy członkowie W. W. proszeni są o bezwzględne przybycie.

Likwidacja strajku pracowników [illegible] i młynarskich.

(Komunikat Ministerstwa Pracy i Op. Społ.).

W poniedziałek, dnia 16 lutego, odbyła się w M-n. Pracy i Op. Społ. narada przy udziale przedstawicieli Min. Pracy, Wydziału Zaopatrywania, Państw. Urzędu Zbożowego, oraz właścicieli i pracowników piekarń i młynów. Ponieważ pracownicy młynów oświadczyli, iż przyjmą warunki analogiczne do warunków pracowników piekarń, rokowania były prowadzone specjalnie z

tymi ostatnimi. Pracownicy piekarń wyrazili zgodę na ofiarowaną przez Wydział Zaopatrywania podwyżkę płac o 100 proc., żądali natomiast zapłaty za czas tygodniowego strajku. Przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Wydziału Zaopatrywania nie uznali za możliwe uwzględnienia tego żądania, natomiast oświadczyli, iż tydzień pracy od 2-go do 9-go lutego będzie zapłacony według nowych podwyższonych norm. Przedstawiciele pracowników po naradzie oświadczyli, że aczkolwiek żądania ich nie zostały uwzględnione, przystąpią jednak do pracy, rozumiejąc krzywdę, jaką wyrządziłoby społeczeństwu przedłużanie strajku, oraz licząc się z opinją publiczną.

Piekarnie częściowo były czynne już w dniu 16 b. m., całkowicie uruchomione zostaną w dniu 17 b. m. Wobec zlikwidowania strajku w piekarniach, pracownicy młynów również przystępują do pracy, uzyskując analogiczne podwyżki. Młyny będą uruchomione 17 b. m., lub nawet tam, gdzie to jest możliwe, w nocy z 16 na 17 b. m. Należy zaznaczyć, że w czasie strajku czynne były za zgodą ogółu pracowników 3 młyny, pracujące dla wojska.

Pertraktacje co do pozostałych punktów żądań poza podwyżką płacy odbędą się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w dniu 17 lutego o godzinie 6-ej po poł.

Przemysłowcy przedłużają strajk metalowców.

Związek Rob. Przem. Metalowego, chcąc dać łatwiejsze rozwiązanie zatargu, zaproponował wstępne omówienie i uwzględnienie żądań, co do których załatwienia nie może być żadnej wątpliwości. Żądaniem takiem jest podwyżka płacy włącznie z częścią tej płacy w produktach, lub wydanie na te produkty pieniędzy.

Robotnicy przemysłu metalowego podczas całej orgji spekulacyjnej, panującej w czasie ostatnich miesięcy, będąc skrępowani umową od września r. z., nie mogli podnieść swych płac. Gdy poza umową otrzymali dodatek drożyźniany, po trzydniowym strajku, już w styczniu fabryki należące do Koła Przemysłowców, niektóre odmówiły wprost wydania produktów, inne chciały płacić za nie tylko 200 mk. miesięcznie, gdy tej ilości produktów nie można było dostać na rynku i za 650 mk. Tym sposobem wywołali strajk w kilku firmach, a w następstwie zerwanie umów, wystawienie nowych żądań, wystawienie ich w większości firm przemysłu metal. z ośmiodniowym terminem, w którym jednak przemysłowcy nie zwołali narady w celu zapobieżenia strajkowi. W ostatnich godzinach 8-go dnia zaproponowali 50% podwyżki do zasadniczych płac, a płace te to 3 do 15-tu mk. dla młodocianych i kobiet, oraz 14 do 35 mk. dziennie dla robotników. Wobec takiej propozycji ogół robotników przez swych delegatów i mężów zaufania stwierdził: „powoli konać nie chcemy, albo podwyżkę możliwą do wyżycia, albo strajk".

Obecnie proponuje Koło Przemysłowców przystąpienie do pracy, a wtedy będą pertraktowali o aprowizacji i płacach.

Jak widać, jest to nagrywanie się z nędzy ludzkiej po wytworzeniu przez rząd i fabrykantów sytuacji spekulacyjnej bez granic, pogarszającej byt robotników.

Jako odpowiedź fabrykanci nadesłali pismo, gdzie nie określali żadnymi terminami, dokąd na konkretną odpowiedź czekaćby można, a obecnie mówią, że „Komisja Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów" „już" jest zorganizowana i zbierze się w końcu tygodnia, a tymczasem jak dla ironji proponują przystąpienie do pracy.

Czyż to nie igranie z ogniem podczas takiej drożyzny? Wszak wiedzą i przyznają, że podwyżki dać muszą!

Do wszystkich członków Związku Zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Polsce.

Towarzysze Robotnicy!

Do walki z kapitałem staję dziś proletarjat zorganizowany w Klasowych Związkach Zawodowych. Znaczenia związków nie potrzebujemy wam dowodzić, gdyż rozumie go dziś niemal każdy robotnik.

W szeregu Związków Zawodowych staje do walki z kapitałem, wyzyskiem i głodową Związek Zawodowy robotników przemysłu chemicznego w Polsce, który w b. państwie Austrjackiem ma za sobą parolетnią historję, u nas zaś w Królestwie Kongresowem powstał dopiero w 1919 roku. W miesiącach letnich roku 1919 organizuje się Związek zawodowy rob. przem. chemicznego w Polsce z tymczasową siedzibą w Błoniu, który później przenosi się do Warszawy (8-go Krzyska 13). W Zagłębiu Dąbrowskiem w miesiącu sierpniu 1919 roku organizuje się Zw. rob. przm. chemicznego z siedzibą w Dąbrowie. Wymienione Związki wkrótce po utworzeniu się wszczęły między sobą pertraktacje w celu połączenia się w jeden Związek robotników przemysłu chemicznego, skutkiem czego odbyto kilka wspólnych posiedzeń i konferencji, wśród których odznaczyć należy Zjazd dn. 23 i 24 listopada 1919 r. w Trzebini i przedstawicieli robotników Małopolski i Zagłębia Dąbrowskiego (przedstawicieli z Warszawy, z wyjątkiem sekretarza, z przyczyn od nas niezależnych, nie było), który jednak celu swego (zcentralizowania) nie dopiął. Rezultatem jednak tego Zjazdu i późniejszych konferencji urządzonych między towarzyszami z Małopolski i Towarzyszami z Kongresówki (w miesiącu grudniu r. z. Zagłębie połączyło się z Warszawą i odtąd Kongresówka uważa się jako jeden Związek), było ostateczne połączenie się obu tych Związków w jeden Związek.

Dnia 25 stycznia 1920 roku towarzysze Fonst, Litwiński i Zakrzewski imieniem Związku Małopolski, oraz tow. tow. Wałaszewski, Markowski, Dębski imieniem Związku Kongresówki podpisali odpowiednią rezolucję, która stwierdza, że zjednoczenie Związku chemicznego jest faktem dokonanym.

Dla Związku Zawodowego fakt ten jest wielkiej wagi. Dowodzi on, że hasło „w jedności siła", robotnicy rozumieją i umieją zastosować go do życia. Dowodzi, że Związek nasz skupia szeregi świadomych robotników, staje się siłą, z którą i kapitał i władze liczyć się muszą.

Związek chemiczny obejmuje fabryki przetworów chemicznych, jak: gazownie, octownie, klejarnie, fabryki kwasów, cementownie, rafinerje (nafty), wapienniki i t. p. Związek liczy około 10,000 zorganizowanych robotników i mamy nadzieję, że w niedługim czasie nie będzie ani jednego robotnika, zatrudnionego w przemyśle chemicznym, któryby nie należał do bezpartyjnego klasowego związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego w Polsce.

Pamiętajmy, Towarzysze, że w organizacji nasza siła i zwycięstwo.

Niech żyją Bezpartyjne Klasowe Związki Zawodowe.

Zw. Zaw. Robotn. przem. chemiczn. w Polsce.

Z. P. M. S. W niedzielę, 29 lutego, tow. R. Minkiewicz wygłosi odczyt p. t.: „Etyka a Socjalizm". Wszyscy członkowie od warsz. Z. P. M. S. winni zgłosić się do sekretarjatu związku (Świętokrzyska 13, m. 15) w środę, 18 lub w czwartek, 19 lutego między 6 a 7 wiecz.

Jednocześnie zarząd przypomina, iż w ciągu najbliższych dwu tygodni należy dawne legitymacje członkowskie wymienić na nowe.

Strajk pracowników handlowych. We wtorek, dnia 17-go b. m., punktualnie o godz. 12-ej wybuchł strajk w Sekcji prac. handlowych br. konfekcyjnej i futrzanej, obejmujący 110 firm z 250 strajkującymi. W pierwszym dniu podpisało umowę 8 firm. Codziennie odbywają się zebrania, mające na celu informowanie strajkujących o przebiegu akcji.

Baczność szoferzy i pracownicy garażów. Sekcja zwołuje ogólne zebranie na czwartek d. 19-go lutego o godz. 6-ej wieczór do lokalu Związku, Leszno 53.

Towarzysze, zbierzcie się licznie i punktualnie. Sprawy są bardzo ważne.

Baczność b. milicjanci ludowi! Dziś odbędzie się zebranie o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R. Na porządku dziennym sprawa odszkodowań.

Baczność fabryki wojskowe! Posiedzenie Rady def. fabr. Wojsk. odbędzie się 19 lutego (w czwartek) o godz. 6 wiecz. w lokalu Rady, Al. Jerozolimskie 56.

Metalowcy, ogólne zebranie mężów zaufania i delegatów wszystkich fabryk metalowych strajkujących w środę godz. 10 rano.

Metalowcy fabryk wojskowych, w środę godz. 7 wiecz. zebranie mężów zaufania w Związku.

Praktykanci metalowcy, w środę 18-go, godz. 2 popoł. ogólne zebranie wszystkich młodocianych robotników strajkujących fabryk i warsztatów.

Sekcje zawodowe związku metalowców, zebranie przewodniczących i sekretarzy sekcji w środę, 18-go, godz. 7 wiecz.

Ogólne zebranie wszystkich robotników strajkujących metalowców w piątek godz. 10 rano w związku.

Baczność Malarze! Zw. Zaw. Malarzy, Zielna 5, zwołuje walne zebranie w dniu 21 lutego 1920 roku o godz. 4½ po poł. w kwestji ostatecznego ustalenia wyżej wymienionego Związku, prosimy o przybycie jaknajliczniej z książkami członkowskiemi.

Baczność Rymarze i Siodlarze! Zarząd Związku zawodowgo robotników przemysłu skórzanego, Żytnia 18a, zawiadamia swych członków rymarzy i siodlarzy, że w środę, dnia 18 lutego o godz. 7 wieczorem odbędzie się zebranie walne. Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków danego działu pracy. Sprawy bardzo ważne.

Rozmaitości.

Anioły czy anielice. Detektywi chicagoscy mają nie lada zadanie do spełnienia. Mają oni odszukać aniołów, które wywabiły męża pani Pates i pięć tysięcy dolarów razem z nim. Robert Pates z małżonką przyjechali do Chicago a sprzedawszy kilka sztuk bydła, za co otrzymali 5 tys. dolarów, wybierali się do New Jorku. Będąc już w agonie, Pates nagle oznajmił swojej małżonce, iż słyszy głos aniołów, którzy go wołają i musi zejść, by się dowiedzieć, czego oni chcą od niego. Wyszedł i wszelkie ślady zaginęły po nim, po aniołach a także i po pięciu tysiącach. Musiały to być jakieś anielice.

Patrjotyzm kapitalistyczny. Amerykańskie stowarzyszenie właścicieli zakładów pogrzebowych prowadzi żywą agitację za jaknajszybszem wydaniem przez parlament ustawy o sprowadzeniu zwłok 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich, poległych we Francji.

Czecho-Słowacja. Według mapy geograficznej Freytaga, państwo czecho-słowackie ma obszaru 141 tys. kilometrów kwadratowych i 13 i pół miljona ludności. Ludność co do narodowości składa się z Czechów — 6 i pół miljona, 4 milj. Niemców, 2 milj. Słowaków, pół milj. Węgrów, pół milj. Rusinów. W państwie tedy „czeskiem" Czesi nie stanowią nawet połowy mieszkańców.

Sam się zgasza. Przewódca bawarskich socjalistów „większościowców" Auer, którego wydania zażądała ententa oświadczył, że zaraz po wyzdrowieniu odda się w ręce ententy. Czuje się niewinnym, gdyż jako żołnierz wypełniał tylko rozkazy zwierzchników.

Bolszewicy a esperanto. Bolszewicka „Prawda" donosi: Teoretyczne dysputy co do sztucznego języka w Komisarjacie Narodowościowym Sekcji Oświatowej skończyły się jak najpomyślniej dla języka esperanto. Dnia 5 stycznia Komisja w sprawie szkolnych wykładów języka międzynarodowego, działająca przy sekcji oświatowej, uznała esperanto za najlepszy język międzynarodowy. Komisja przeszła do praktycznego rozwiązania kwestji wprowadzenia języka esperanto do wszystkich szkół republiki sowieckiej. Na razie wprowadzono język esperanto do szkół w Moskwie, Piotrogrodzie, Twerze, Orle, Smoleńsku jako obowiązkowy przedmiot nauki. Popierane są wszystkie prywatne kursa języka esperanto przez rząd sowiecki oraz zakładane kluby esperanckie imienia Łunaczarskiego, komisarza oświaty.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Ruble (500) 178 do 175.
Franki francuskie 11.15 do 11.05.
Funty szterlingi 530 do 528.
Dolary St. Zjedn. 162 do 161.
Leje rumuńskie 2.10.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię ścisłości i bezstronności sprawozdawczej, proszę uprzejmie o zamieszczenie w piśmie Pańskiem następującego oświadczenia:

W numerze 45 „Robotnika" z dn. 15 lutego r. b., w artykule p. t. „P. Grabski w opałach", podane zostało między innemi i moje nazwisko, jako urzędnika ministerjum skarbu, rzekomo usuniętego przez pana ministra Grabskiego z zajmowanego stanowiska.

Informacja ta jest w stosunku do mej osoby o tyle nieścisła, że z ministerjum skarbu nie zostałem usunięty, lecz opuszczam mój dotychczasowy urząd z własnej woli.

Z prawdziwem poważaniem
Wacław Fajans.

Szanowny Panie Redaktorze!

My, wszyscy niżej podpisane uprzejmie prosimy Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem piśmie dalszego listu, tyczącego się chlebodawcy naszego i ciemiężcy, p. Abdul Mahometa Alejewa (Marszałkowska 107). Pan ten przyjmuje pracownice, obiecując im złote góry, nie licząc się z kwalifikacjami, bufetowej obiecuje stanowisko kasjerki, kawiarce posadę kelnerki i t. d., czyni zaś to w tym celu, by wyzyskać sytuację i znewolić młode dziewczęta. Następnie zaś, gdy mu się zabawka sprzykrzy, zaczyna prześladować pracownice pod pozorem niezdolności, zmyślonych kradzieży i t. d. i przy sprzeczce zapomocą pięści wyrzuca pracownice za drzwi i pozbawia posady bez żadnego nawet 24-godzinnego wymówienia.

Jest nas dziesięć pracownic, które prawdziwość słów powyższych gotowe są stwierdzić pod przysięgą. (Następuje 10 podpisów).

Dr. Leszczyński
Marszałkowska 142, telef. 127-25.
n. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Chor. wener., skóry i moczo płciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

Sekretarjat Centralny
Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie

zawiadamia, że posiedzenie Głównego Zarządu odbędzie się w dniu 21 lutego, zaś Zjazd przedstawicieli powiatów t. j. instruktorów albo sekretarzy lub przewodniczących — odbędzie się w dniu 22 lutego t. j. w niedzielę.

Sekretarjat Centralny.

Kronika.

(a) **Strajk w Zagłębiu naftowem.** Z powodu trwającego od wtorku ubiegłego strajku generalnego robotników w Zagłębiu naftowem Borysławskiem, zarządy przedsiębiorstw naftowych zawiadomiły tutejsze instytucje rządowe, że składają z siebie wszelką odpowiedzialność za wykonanie obstalunków wewnętrznych i na eksport.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady m. st. Warszawy odbędzie się w dn. 19 lutego 1920 r. (czwartek) o godzinie 7-ej po południu w sali posiedzeń Rady.

(a) **Wypłata urzędnikom przyznanych podwyżek.** Wobec ogłoszenia w „Monitorze Polskim" instrukcji do wypłaty urzędnikom podwyżek, przyznanych przez Sejm, instytucje rządowe wydały polecenie niezwłocznego opracowania spisów personalnych z takiem obrachowaniem, aby podwyżki mogły być wypłacone około 20—30 lutego. Jednocześnie polecono zaniechać przygotowań do wypłaty zaliczek na poczet przyznanych podwyżek.

Sklepy miejskie. Z dniem 16 b. m. przekształcone zostały na hurtownie zaopatrujące punkty sprzedaży artykułów kontyngensowych następujące sklepy miejskie: Nr. 3, Marszałkowska 15, Nr. 5, Grójecka 23, Nr. 36, Czerniakowska 191 i Nr. 80, Emilji Plater 19.

Jednocześnie sklep miejski Nr. 89 przy ul. Jerozolimskiej 115 zlikwidowano zupełnie.

Cena drożdży. W uzupełnieniu wczorajszej notatki o sprzedaży drożdży w sklepach miejskich zaznaczamy, iż drożdże sprzedawane są po 60 fen. za funt, t. j. po 4 mk. 80 fen. za ½ funta, co stanowi normę na jednego kupującego.

Ze Związku nauczycielstwa. Zebranie kierownictwa odbędzie się w lokalu Związku, Marszałkowska 123, dnia 18 lutego (środa) o godzinie 6 wieczorem.

Odczyty w więzieniu. Z inicjatywy „Tow. walki ze zwyrodnieniem rasy, chorobami wenerycznemi i nierządem" prowadzona jest obecnie żywa propaganda sanitarna w kierunku zaznajamiania szerokich kół ludności z niebezpieczeństwem rozpowszechniających się po wojnie chorób płciowych. W myśl tej akcji, dr. Stefanja Hertzowa wygłosiła dwa odczyty w więzieniu dla kobiet przy ul. Dzielnej. Zainteresowanie, z jakiem wysłuchały aresztantki tych wykładów, powinnoby zachęcić rozmaite organizacje kulturalne do częstszego niż dotąd, urządzania odczytów w więzieniach.

Walka z chorobami zakaźnemi. Ministerstwo Zdrowia Publicznego organizuje kursy dla lekarzy z dziedziny chorób skórnych i wener. Kursy trwać będą przeważnie w szpitalach od 15-go do 31-go marca r. b. i obejmować będą: demonstrację chorób skórnych i wenerycznych, seminarjum chorób skórnych z uwzględnieniem anatomji patologicznej, klinikę ginekologiczną, urologję, bakterologję z dziedziny chorób skórnych i wener., oraz metodykę badań sanitarno-obyczajowych. Wykładać będą: dr. Bernhard, doc. Jaworski, prof. Kryński, prof. Soliński, dr. Rajchman, dr. Watraszewski i dr. Wernic. Kursy są bezpłatne. Zapisy przyjmuje Wydział II Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Aleja Belwederska, róg Al. Szucha) codziennie od 1—2.

Odczyty o morzu. W najbliższą sobotę, dn. 21 b. m., w lokalu Ligi (Marszałkowska 63, m. 9), odbędą się dwa odczyty: p. Czesława Krysickiego „Wielkie dni Pomorza", kapitana marynarki p. Ignacego Muciałowskiego 2-ci z kolei odczyt z cyklu „Życie marynarzy".

Początek, o godzinie 7½ wieczorem. Wstęp 1 marka, dla członków Ligi — bezpłatnie.

Sztuka dekoracyjna. Komisja Rysunkowa przy Muzeum Pedagogicznem, Jezuicka 4, organizuje dla swych członków i gości wprowadzonych cykl wykładów prof. S. Noakowskiego „Sztuka Dekoracyjna" na Zachodzie i u nas w wiekach XVII i XVIII. Opracowanie wewnątrz budowli kościelnych i świeckich, malarstwo, zdobnictwo. Pierwszy odczyt odbędzie się 21 lutego o godz. 7 wiecz.

Z Polskiego Towarzystwa Chemicznego. We czwartek, dnia 19 b. m. o godz. 6 pp. w Dużem Audytorjum Chemicznem Politechniki Warszawskiej odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Chemicznego; przed rozpoczęciem części administracyjnej prof. Stefan Niementowski wygłosi referat p. t.: Z zakresu badań chinakrydyny i jej pochodnych.

Włochy artystyczne. Odczyt o pięknie kraju i wspaniałej sztuce włoskiej, bogato ilustrowany przeźroczami, wygłosi prof. W. Trojanowski w czwartek, 19 lutego o godz. 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak.Przedm. 66. Bilety w Muzeum.

Polskie Tow. Krajoznawcze. W środę, dn. 18 lutego o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Karowa 31) odbędzie się zebranie członków Polskiego Tow. Krajoznawczego z referatem prof. Langera na temat: „Bohaterowie narodowi w legendzie". Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

Centrala Stowarzyszeń Uczniowskich. W środę, dn. 18 lutego, o godz. 4 pp. w szkole Rontalego (Polna 46) odbędzie się dalszy ciąg zebrania organizacyjnego. Prócz delegatów, którzy brali udział w zebraniu dn. 8 lutego, proszeni są o przybycie przedstawiciele tych samopomocy, które dotychczas nie przystąpiły do Centrali.

(a) Kasy pocztowe oszczędnościowe w Galicji prowadzą księgi i wszelkie operacje w walucie koronowej. Tysiące czeków na przekazy i wypłaty są przygotowane w walucie koronowej; zmiana ich na marki wywołałaby wielkie zamieszanie w bankowości. Wobec tego kasy zwróciły się do ministerstwa poczt i telegrafów z podaniem o pozwolenie do okresu budżetowego, t. j. do marca dokonywania operacji, prowadzenia ksiąg w walucie koronowej.

Ruch telegraficzny do Anglji. Zarząd telegrafów w Niemczech zawiadomił, że z powodu przeszkód w komunikacji telegraficznej z Anglją telegramy z Polski do Anglji doznają wielkiego opóźnienia, ponieważ telegramy wysyła się przeważnie w drodze pocztowej.

W tej sprawie interwenjuje Ministerstwo Poczt w Centralnym Zarządzie w Berlinie.

(m) **Sprzedaż biletów kolejowych.** Przed wejściem na dworzec kolei Warsz.-Wied. wywieszono

wczoraj obwieszczenie treści następującej: „Dyrekcja kolei podaje do wiadomości pasażerów, że od dnia dzisiejszego bilety na wszystkie pociągi będą sprzedawane na 3 godziny przed odejściem pociągu".

Pociąg do Białegostoku. Dyrekcja kolejowa warszawska podaje do wiadomości, że pociągi osobowe Nr. 711 i 712 Warszawa-Wied.—Białystok, które obecnie odchodzą i przychodzą na dworzec Wiedeński, poczynając od dnia 20 lutego będą wyprawiane i przyjmowane na dworzec Kowelski wed ug rozkładu następującego: Nr. 711 odj. z dworca Kowelskiego 10.15, przyj. Białystok 15,05; Nr. 712 odj. z Białegostoku 15,45, przyj. na dworz. Kowelski 20.35.

Zguba. W dniu 15 b. m. na wiecu lokatorskim w sali teatru „Qui pro quo", przy ul. Senatorskiej znaleziono obrączkę złotą i pierścionek, które odebrać można po należytem wylegitymowaniu się w biurze „Związku Lokatorów", Śniadeckich 22, w godzinach urzęd. od 10—2 i 4—6 pp.

U Handlowców. Komitet Koła Wychowańców Uczelni Handlowych podaje do wiadomości, że w dniu 20 b. m. (piątek) odbędzie się Nadwyczajne Ogólne Zebranie Członków Koła w sprawie Szkoły Dokształcającej. Sprawa bardzo ważna i niecierpiąca zwłoki, prosimy przeto o jaknajliczniejsze przybycie.

Odpoczynek niedzielny w Łodzi. Komendant policji państwowej w Łodzi wydał rozporządzenie, dotyczące zamykania sklepów w niedziele i dni świąteczne oraz przerwania pracy w różnych zakładach.

W myśl tego rozporządzenia praca w niedziele i dni świąteczne jest dozwolona tylko:

1) Dla wykonania robót koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, a w szczególności dla utrzymania wodociągów i oświetlenia, dla czyszczenia przy komunikacjach, w aptekach, w hotelach i jad odajniach, w zakładach służących opiece chorych, w teatrach, widowniach publicznych, pozatem nie dłużej jednak, niż przez 3 godziny, do godz. 10-ej przed południem.

Za roboty konieczne ze względu na codzienne potrzeby ludności uważane są sklepy rzeźnicze oraz kolonjalne, spożywcze, które mogą być w niedziele i święta otwarte od godz. 7-ej do 10-ej rano.

2) W sklepach od godz. 1-ej w południe do 6-ej wieczorem, w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy.

We wszystkich wypadkach stosowania pracy w niedzielę należy poprzednio zawiadomić o tem właściwy urząd inspekcji pracy.

Poza określonym czasem i wyjątkowymi wypadkami, wszystkie sklepy powinny być całkowicie zamykane w niedziele i święta.

Przekroczenia obowiązujących w tym względzie przepisów karane będą w drodze sądowej do 5000 mk., lub aresztem do 3-ch miesięcy.

(a) **Teatr Powszechny.** Wyłoniona przez Radę Miejską i Magistrat komisja do zbadania sprawy odbudowy teatru uznała za konieczne otwarcie teatru „Powszechnego". Z uwagi na brak odpowiedniego na ten cel pomieszczenia, dyrekcja teatru zaproponowała odbudowę spalonego teatru „Marywil" i przyjęcia dzierżawy tego teatru od obecnych właścicieli. Potrzebny na ten cel kredyt wyniesie 1,200,000 mk. Sprawa jest o tyle pilna, że obecnie zarząd teatru wypłaca codziennie około 4000 mk. zespołowi artystycznemu i technicznemu teatru „Marywil" i z powodu bezczynności nie ma wpływów, które powinny wynosić około 7000 mk. dziennie.

Ukaranie Ziemiańskiej za lichwę. W noc sylwestrową zeszło towarzystwo, złożone z 4 osób, do cukierni „Ziemiańskiej" przy ul. Kredytowej Nr. 9, ażeby napić się czarnej kawy. Gdy przyszło do płacenia, kelner zażądał po 8 mk. za szklankę, a następnie przedłożył rachunek już z ceną wyższą, bo 10 mk. za szklankę. Na zdziwienie, wyrażone przez gości, tłomaczył, iż ceny takie są pobierane, gdyż... w sali muzyka. Wezwany do Urzędu walki z lichwą i spekulacją współwłaściciel Albrecht objaśnił, iż była to „omyłka nieumikniona przy wielkim ruchu!" Oczywiście Urząd takiej omyłki nie uwzględnił i skazał właścicieli Karola Albrechta i Jana Skępskiego na grzywny po 2500 mk. lub 30 dni aresztu.

Kary. W firmie „Józef i S-ka" przy ul. Chmielnej 35 cena koszul damskich w oknie wystawowem była oznaczona na 200 mk. Gdy jedna z kupujących zażądała koszul po tej cenie, odmówiono jej, znaczki „200 mk." momentalnie zdarto i zaceniono 240 do 280 mk. Urząd skazał właściciela firmy Maurycego Binensztoka na grzywnę w sumie 3000 mk. z zamianą na miesiąc aresztu.

(a) **O skasowanie handlu ulicznego.** Zastępca komendanta policji w Warszawie zwraca się w r. z. do magistratu o skasowanie handlu ulicznego, który zdaniem jego nadaje stolicy wygląd jarmarczny, czyni nader ujemne wrażenie na cudzoziemcach. Żądanie to Magistrat przekazał wydziałowi handlowemu, który z uwagi na to, iż haned uliczny daje środki egzystencji licznym bezrobotnym i ich rodzinom (w r. ub. wydzierżawiono 1670 miejsc za opłatą 224.289 mk.) nie uznaje za możliwe zupełne skasowanie tego handlu, jest jednak za ograniczeniem wydawania dalszych pozwoleń. Z poglądem tym zgodziła się ostatecznie policja. Ustalono, że możnaby jedynie odmawiać pozwolenia tym, którzy posiadali takie pozwolenia w r. zeszłym, nowych pozwoleń w śródmieściu nie wydawać, a tylko na krańcach miasta i na przedmieściach. W związku z tem wydział handlowy magistratu przedstawił projekt tymczasowych przepisów o handlu ulicznym w Warszawie, ujęty w kilkanaście paragrafów. Przepisy te Magistrat zatwierdził.

Sprzeniewierzenie kart chlebowych. W związku okręgowym Spółdzielczych Stowarzyszeń pracowników kolejowych Dyrekcji Warszawskiej (biuro na dworcu Kaliskim) wykryto ogromne sprzeniewierzenie, polegające na niezwróceniu Wydziałowi Zaopatrywania kart chlebowych wzamian wydanego chleba. Szczegółowy obrachunek wykazał brak 362 tysięcy kuponów. O ile karty te dostały się do rąk spekulantów, zdołali oni wykupić z górą 200 tysięcy funtów chleba, co pociągnęło za sobą brak chleba w składnicach i wyzyskiwanie sytuacji przez podbijanie ceny chleba. W sprawie tej wdrożono śledztwo celem pociągnięcia do odpowiedzialności winnych sprzeniewierzenia.

(m) **Harce samochodowe.** Na Krakowskiem-Przedmieściu wprost domu nr. 46 samochód wojskowy nr. 1089, prowadzony przez szofera kaprala Franciszka Malinowskiego, najechał, z powodu zbyt szybkiej i niestrożnej jazdy, na dorożkę nr. 1194, powożoną przez Abratna Nyszybkiego (Brzeska nr. 9). Tylne koła dorożki zostały połamane.

(m) **Ujęcie zbiega.** Na ul. Towarowej w pobliżu Srebrnej posterunkowy II komisarjatu, Szymański, zatrzymał aresztanta Zygmunta Noiszewskiego, który przed kilku dniami zbiegł ze szpitala św. Jana Bożego, za pomocą przepiłowania kraty w oknie.

(m) **Kradzieże.** Z mieszkania Kazimiery Sokołowskiej i Jadwigi Witkowskiej (Śniadeckich nr. 18), nieznani sprawcy, za pomocą dobranego klucza skradli różną garderobę, biżuterję oraz gotówkę, na ogólną sumę 30.800 mk.

— Przy ul. Żelaznej nr. 29 z mieszkania Władysława Zemelmana, za pomocą otworzenia drzwi wytrychem, skradziono bieliznę i 2000 mk. gotówką, na ogólną sumę 40.000 mk.

(m) **Zuchwały rabunek.** Lejzor Rejndorf przechodząc ul. Franciszkańską, został wciągnięty do bramy domu nr. 4 przez dwóch osobników (z których jeden był w mundurze żołnierskim) pod pretekstem posiadania bez pozwolenia broni.

Osobnik w mundurze zagroził Rajndorfowi rewolwerem i kazał zdjąć palto, które zabrał i oddał stojącemu przed bramą cywilnemu. Następnie napastnik kazał Rajndorfowi wyjść i nie oglądać się, gdyż będzie strzelał. Skorzystali z tego rabusie i uciekli.

(m) **Napady bandyckie.** Trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów dokonało napadu na dom Rozalji Lewandowskiej we wsi Lasocinie, gm. Łazy pow. sochaczewskiego. Po steroryzowaniu domowników, bandyci zrabowali 1500 mk. gotówką, 6 asygnat polskiej pożyczki państwowej na sumę 4,600 rb. i książeczkę kasy oszczędnościowej na sumę 5,000 mk. Pobiwszy dotkliwie poszkodowaną Lewandowską bandyci uciekli w niewiadomym kierunku.

— We wsi Rywicy gm. Falentach sześciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na dom gospodarza Hofmana. Bandyci zrabowali 500 mk. gotówką, oraz ubrania. Odchodząc, rabusie dali dwa strzały z rewolweru.

(m) **Pod sąd doraźny.** Policja pow. warszawskiego ujęła w Piasecznie Stanisława Lewandowskiego, Bolesława Twarkowskiego i Stefana Obrzydowskiego — jako podejrzanych o uprawianie bandytyzmu. Kierownik wydziału śledczego na pow. warszawski, p. Wajcman, prowadząc dochodzenie w tej sprawie, ustalił, że wyżej wspomniani osobnicy brali udział w napadzie bandyckim dnia 11 b. m. na Elżbietę Hauzerowa w Piasecznie. Podczas przeprowadzonej konfrontacji bandyci zostali poznani przez p. Hauzerową jako uczestnicy napadu. Bandyci zostali osadzeni w areszcie centralnym, do czasu oddania ich pod sąd doraźny.

(m) **Ujęcie szajki bandytów.** Policja państwowa we Włocławku, pod kierownictwem komendanta Swatali, oraz wywiadowcy urzędu śledczego pod kierownictwem p. St. Bussego, podczas nocnej obławy natrafili na kryjówkę bandytów przy ul. Żytniej nr. 6. Po otoczeniu domu policja wkroczyła do mieszkania Stanisława Rutkowskiego. Zastano tam tylko bandytę Wojtczaka, który chcąc ratować się ucieczką, uciekł na strych. Ujęto go tam, jak również i ukrytą żonę. Przy Wojtczakach znaleziono 5,880 rb. carskich i 4,200 mk. gotówką. Wkrótce przyszli małżonkowie Rutkowscy, których również aresztowano. Ujęci bandyci, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do udziału w zbrojnym napadzie rabunkowym na mieszkanie Radomskiego w Autach, podczas którego postrzelone zostały przez bandytów dwie osoby.

Wojtczak jest zawodowym złodziejem, pochodzi z Aleksandrowa, poszukiwany był oddawna za pomocą listów gończych, jako skazany wyrokiem sądowym na półroczne więzienie za kradzież.

Z sądów.

Wyrok śmierci.

Onegdaj sąd wojskowy okręgu warszawskiego skazał na śmierć przez rozstrzelanie Stanisława Żebrowskiego, podporucznika 28 pułku piechoty za sprzeniewierzenie 10 tysięcy z kasy oddziału wojskowego, do którego Żebrowski należał.

Skazany zgłosił prośbę o rewizję sprawy.

O znieważenie.

15 b. m. w sądzie okręgowym rozpatrywano w II instancji sprawę redaktora „Gazety Warszawskiej", p. Zygmunta Wasilewskiego przeciwko p. Ludwikowi Górskiemu, byłemu prezesowi komisji wojskowej rady stanu, oskarżonemu o znieważenie W. Jak wiadomo, p. Górski w liście do redaktora Wasilewskiego napisał: „Wymierzam panu policzek listownie, nie chcąc plamić sobie ręki".

Sąd okręgowy skazał p. Górskiego na 1 dni aresztu domowego.

O odmówienie pomocy lekarskiej.

Do chorego Rejchstatera na ul. Nowolipie 59 został wezwany o godz. 11 wieczorem doktór Rabinowicz, który jednak, pomimo prośby ze strony żony i krewnych chorego o udzielenie mu pomocy, prośby tej nie uwzględnił, a następnie, gdy na skutek wniesionego do policji zażalenia, do d-ra R. został delegowany z wezwaniem posterunkowy, który oświadczył, iż chory dostał krwotoku gardlanego, lekarz i temu żądaniu stanowczo odmówił.

D-ra R. pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 407 kod. kar., a sąd pokoju 22 okręgu (sędzia Wojdecki), po wysłuchaniu okoliczności sprawy wydał następujący, obchodzący szerszy ogół społeczeństwa, wyrok uzasadniony.

Według oświadczenia samego D-ra R. i słuszącej jego, dr. R., gdy się do niego zgłoszono po raz pierwszy z wezwaniem o przybycie do chorego, objawił gotowość pójścia, lecz uzależnił to od uiszczenia mu zaraz honorarjum, w ilości mk. 75. — Przybyły szwagier chorego nie znaponował, lecz wyszedłszy, przysłał następnie żonę chorego i inne osoby, którym dr. R., nie wpuszczając ich do mieszkania, powtórzył swe żądanie, osoby te poczęły gwałtownie dobijać się do mieszkania, wyważać drzwi i odrywać dzwonki, co ustało dopiero z chwilą przybycia policji, lecz wtedy dr. R., wobec tak awanturniczego zachowania się przybyłych, udania się do chorego odmówił. Że chociaż każdy człowiek w swych czynnościach — mówi dalej w swych motywach sędzia Wojdecki, winien kierować się nietylko tem, co mu jest miłe i korzystne, to tembardziej lekarz, którego stanowisko jest przecież jednem z najbardziej odpowiedzialnych, musi mieć to na względzie a, odpowiadając godnie swemu stanowisku, nieść ulgę w cierpieniu, zarówno bogatemu za wynagrodzenie, jak i biednemu bez honorarjum, o ile niezamożność zupełna jest stwierdzona; że chociaż zgodnie z wyrażoną w tej sprawie opinją T-wa lekarzy, lekarz ma obowiązek moralny i prawem nakazany służyć pomocą choremu, o ile mu na to pozwala stan jego zdrowia, bez względu na porę, to jednak mając na względzie, iż w danym wypadku dr. R. swej pomocy nie odmówił, a uzależnił ją tylko od uiszczenia zapłaty i, że główna przyczyna odmowy ze strony jego było jedynie odstraszające, graniczące z gwałtem i mogące tym sposobem wzbudzić uzasadnioną obawę, zachowanie się przybyłych, — odmowa jego w tych warunkach daje się w zupełności usprawiedliwić.

Że sam fakt zażądania przez dra R. uiszczenia mu należności przed udaniem się do chorego, aczkolwiek i niezgodny z ogólnie stosowaną przez lekarzy praktyką — represji jednak karnej nie podlega, a nawet do pewnego stopnia da się usprawiedliwić niejednokrotnie praktykowanym w pewnych sferach wyzyskiem lekarzy post factum.

Wobec powyższych danych sąd d-ra R. uniewinnił.

Teatr i Muzyka.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Babie Koło".

Teatr Polski gra codziennie „Nieboską komedję".

Teatr Reduta. „W małym domku" Rittnera.

Teatr Mały. „Głupi Jakób".

Teatr Nowości. Gri-Gri.

Teatr Praski. Dziś i jutro głośny wodewil „Robert i Bertrand".

Teatr Powszechny. Dziś „Chrześniak wojenny".

Koncert popularny. W dniu 15-go lutego r. b. odbył się w Konserwatorjum Muz. pierwszy z koncertów popularnych, organizowanych celem szerzenia kultury muzycznej wśród najszerszych warstw ludności.

Na urozmaicony program złożyły się utwory Noskowskiego, Moniuszki, Maszyńskiego, wykonane artystycznie przez solistkę p. Zofję Gutmejerównę, Drużynę Śpiewaczą przy Stowarzyszeniu Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy pod dyrekcją p. Otto, oraz kwartet smyczkowy z udziałem p. profesora Austa, p. Diznera, p. Baranowskiej-Borowej i p. Rzepko.

Objaśnienia do programu rzeczowo i treściwie wypowiedział p. Mayzner.

Szczelnie wypełniona sala świadczyła o zainteresowaniu się muzyką polską szerszego ogółu publiczności, dając rękojmię na przyszłość, że poczynania wydziału kultury w tym kierunku nie pozostaną bez skutku.

POKWITOWANIA.

Do uznania red. „Robotnika" marek 40 złożone od Pol. Kol. przez winnych niestosowania się do przepisów.

Na fundusz „Robotnika" bezimiennie mk. 20.

Na budowę domu drukarskiego, zebrane w kółku koleżeńskim, Mk. 32.

Na plebiscytowy Kom. Mazurski mk 5.

Na plebiscyt Śląski Obuszyński mk. 5.50.

Na „Nasz Dom" w Pruszkowie do dyspozycji Janusza Korczaka składa H. A. mk. 100.

Na najbiedniejszych do uznania Redakcji Rapelarski mk. 10.

CYRK dziś **7.30** **Les Rosellos,** Sensacyjna nowość. Brawurowy popis żeglarski na drabinie 75 stóp wysokiej. Pozatym wszystkie szlagiery programu listowego.

KINO-TEATR FORUM Nowiniarska 14 (przy pl. Krasińsk.) Początek godz. 4-ej.

W sali granatowej dla dorosłych i młodzieży **Po 20 latach więzienia** dramat psychiczny w 5 aktach.

Cieszący się niezwykłem powodzeniem W sali bordo **Klub Bocianów**

Związek Robotn. Stowarz. Spółdzielczych ul. Wolska 44,

poszukuje towarzyszki biegle piszącej na maszynie systemu Underwood. Pensja 1920 mk. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat w godz. od 9—3 pp.

Magazyn towarów bławatnych „ARNOLD" został przeniesiony z **ul. Marszałkowskiej 137** na ulicę **Marszałkowską 63** (sklep) i poleca się w dalszym ciągu Sz. Klijenteli.

Lecznica dla przychodzących chorych we wszystkich specjalnościach. **Bielańska 9, tel. 275-07. Porada 5 mk.** 5172

Do sprzedania letnisko w Sulejówku dr. ż. W. Brzeska, 5 minut od stacji 1 dom murowany, zabudowania gospodarskie i domek drewniany zimowy, ogrodu 1 morga i placu 30000 łokci. Wiadomość w Administracji „Robotnika" w kasie od 11 rano do 4 po poł. 5166

USTOSUNKOWANI **inwalidzi** wojenni mogą uzyskać **duży dochód** przez objęcie zastępstwa Towarzystwa Ubezpieczeń.

Zgłoszenia ustne lub listowne pod adresem Podpułk. w r. **Dr. Michał Wyrostek** w Warszawie, ul. **Smolna 30, m. 8.**

20 marek doskonały portret z fotografji „Zjednoczeni potrzeciści". Złota 16.

96 „Flammarion" 96 Marszałkowska

poleca świeżo nadeszłe: Okulary, binokle ze szkłami, francuskiemi, lornetki teatralne, lorgnons (face à main), oryginalne „Gillette" — aparaty i wszelkie inne nowości. Ceny nizkie. Reperacje dokładnie i tanio.

Dr. Jan Ałapin b. star. ordyn. szp. S-go Łazarza. Chor. weneryczne i skórne, **Królewska 31, tel. 49-44.** 4531

Bryłanty zegarki i inną biżuterję kupuję Marszałkowska 95, m. 28.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Bryłanty biżuterje, zegarki, zęby sztuczne połamane, kupuję, płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski, Gutmacher, 21 Smocza 21. 5191

Fotografujcie się: ul. Złota 24. Sześć fotografji marek dziesięć. Portrety tanio. 5175

Palta damskie najnowszych modeli z własnego wyrobu o 25% taniej. Marszałkowska 58—6. 5064

Potrzebne zdolne krojczynie do magazynu bielizny i szyjące które biorą damską robotę do domu. Żórawia 33 do magazynu bielizny Teofili Fuchs

Prośby apelacje w sprawach wojskowych, do Władz i Sądów, Urzędu Walki z lichwą i spekulacją, przepisywania na maszynach, sprawy karne, prowincjonalne tanio, porady o eksmisjach komornianych, podwyżkach, dwie marki. **Kancelarja obrońcy, Leszno 38, m. 6, Henryk.** 5209

Potrzebna kobieta w średnim wieku jako niania do dziecka. Żytnia 22, m. 7.

Potrzebne są osoby które znają ręczne mereżki i dzierganie ząbków mogą dostawać robotę stałą. Żórawia 33, firma Fuchs.

Wyprzedaż okryć damskich, kostjumów, spodnic sukien, bluzek okazyjnie tanio. Hoża 54—2, Br. Unkiewicz.

Zęby stare nawet połamane kupuję, płacę do 30 mk. za ząb. Twarda 45 m. 2. 4960

Zagubiony paszport № 15668 na imię Kazimiery Kalinowskiej, łaskawy znalazca zwróci do Administracji „Robotnika". 5208

Wydawca: Nacz. Rada Polsk. Partii Socjal. Odbito w drukarni „Robotnika". Warecka 7. Redaktor Naczelny dr. Feliks Perl.